

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 60 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

## P. WICEPREMIER BARTEL OBJAŚNIŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan Wicepremier Bartel powrócił do zdrowia i w dniu dzisiejszym objął urządowanie. Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Bartla.

## P. STRASBURGER W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył i został przyjęty przez Ministra Spraw Zagr. Zaleskiego Komisarz Rządu Polskiego w Gdańsku p. Strasburger. Pobyt p. Strasburgera związany jest ze sprawami polsko-gdańskimi, które do sprawy mają być poruszane na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów.

## CZŁONKOWIE RADY PRAWNICZEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Podpisane zostały nominacje członków Rady Prawniczej do której wchodzi: Wacław Fański, Władysław Jezierski, Feliks Młynarski, prof. A. Krzyżanowski, poseł Jerzy Michalski, Holiński, Daniel Kross, Tadeusz Epstein, poseł Wacław Łypaciewicz i senator Stecki.

## PRASA POZNAŃSKA

### O WIZYCE P. PREZ. MOŚCICKIEGO

Poznań. Po odjeździe p. Prezydenta Rzeczypospolitej prasa tułska reasumuje wrażenia. „Dziennik Poznański” (Ch. N.) podkreśla, że zdrowy instykt polityczny zatriumfował nad podszeptami partycywilności a społeczeństwo złożyło dowód mocno rozwiniętego poczucia politycznego przez oddanie czci Głowie Państwa zadając tem klam legendom o separatystycznych tendencjach ziem zachodnich. Orszan Z. L. N. „Kurier Poznański” pisze, iż ludność odniosła się do p. Prezydenta z czcią, należną dzierżycielowi suwerenności państwowej.

### CŁO WYWOZOWE NA ŻYTO WYGASA I MARCA.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 1 marca r. b. wygasa nowela o cło wywozowym na żyto i makę żytnią. Sfery rolnicze mają nadzieję, że rozporządzenie to nie będzie przedłużone. W tym duchu wypowiedzi się na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady Rolniczej.

### KREDYTY NA INWESTYCJE.

Warszawa. (Tel. wł.) W Min. Robót Publicznych odbyła się konferencja, na której poruszane były sprawy kredytów assignowanych na inwestycje państwowe i miejskie. Uchwalono zmniejszenie kredytów na miesiąc luty, celem zwiększenia kredytu na marzec, gdyż w miesiącu tym warunki atmosferyczne są bardziej sprzyjające do robót.

### MROZY W POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Mrozy trwają nadal w całej Polsce. Najwyższa temperatura dziś o 8-mej rano zanotowano w Pobulanie (Wilno) 29 stopni Celsjusza. W Warszawie dziś notowano 15 stopni. W innych miastach: Płock 22, Wilno 25, Łódź 25, Zaleszczyki 20, Tarnopol 14, Lwów 16, Kraków 19 itd.

## Konferencja min. Zaleskiego ze Stresemannem

W SPRAWACH SPORNYCH POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin. „Berliner Tageblatt” donosi, że w związku z posiedzeniem Rady Ligi Narodów Stresemann odbędzie konferencję z min. Zaleskim, celem likwidacji zatargu w sprawie wydaleń. Omówione zostaną również kwestie związane z ponownym rozpoczęciem rokowań w sprawie traktatu handlowego.

„Germania” zwraca się z apelem do odpowiedzialnych czynników polskich i niemieckich, ażeby w interesie obustronnym starały się pokierować sprawę rokowań handlowych w kierunku ich definitywnego załatwienia i rozproszenia raz na zawsze atmosfery nieufności i zawiści obu narodów.

## Niemcy zaczynają burzenie fortyfikacji.

NARAZIE — TYLKO NA PAPIERZE.

Berlin. „Vossische Zeitung” donosi, że ministerstwo Reichswery wydało rozkaz komendantom poszczególnych fortyfikacji wschodnich, by rozpoczęli burzenie umocnień, które w myśl umowy paryskiej mają być zniszczone. Rozkaz powyższy wyznacza poszczególnym dowódcom terminy w których li-

kwidacja tych umocnień ma być wykonana. Cała akcja ma być w myśl umowy paryskiej zakończona w terminie 4-miesięcznym. W tym samym okresie Reichstag musi uchwalić wyznaczoną przez komisję paryską ustawę o wyrobie i eksporcie materiału wojennego.

## Partja chłopsko-republikańska w Niemczech.

ZJAZD WROCLAWSKI POTEPIŁ POLITYKĘ JUNKRÓW.

Wrocław. Wczoraj odbył się tu przy udziale kilku tysięcy delegatów ze Śląska niemieckiego wiec związku chłopskiego, w którym m. i. wziął udział prezydent Reichstagu Loeb. Posłowie atakowali ostro politykę junkrów, zapowiadając utworzenie wielkiej republikańskiej partji chłopskiej Rzeszy. Poseł Meinke krytykował program rządowej

akcji osadniczej na wschodzie, podkreślając, że wyniki osiągnięte dotychczas na tem polu, nie odpowiadała zgoda urzędowym wykazom statystycznym. Związki chłopskie drobno-rolne darami nie czekają na przeprowadzenie reform, których oddały chłopom w posiadanie ziemie.

## Rząd Rzeszy przeciw pruskiej polityce kolonizacyjnej.

Berlin. Ministerstwo Pracy Rzeszy postanowiło nie zgodzić się na zachęcanie ingerencji w sprawy dotyczące akcji osadniczej na obszarze Prus, zwłaszcza w zakresie akcji kolonizacyjnej na wschodzie. Ministerstwo

zwraca się z oświadczeniem, że celowo pruskiej metodzie kolonizacyjnej i domaga się obecnie powołania organu specjalnej kontroli dla akcji kolonizacyjnej na pograniczu wschodnim.

## Rząd będzie ustanawiał ceny cukru.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się narady Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie ostatniej podwyżki ceny cukru dokonanej przez Związek Cukrowników. Postanowiono wnieść do ustawy o obrocie cukrem nowelę na której podstawie

rząd miałby nie regulować lecz ustanawiać ceny cukru. Jak się zdaje, ostatnia podwyżka ceny cukru będzie akceptowana. Rząd chce pozostawić sobie wolną rękę w sprawie cen cukru dopiero w przyszłości.

## Sowiecka odpowiedź pod adresem Anglii.

Moskwa. Na posiedzeniu CIKA Litwinów złożył oświadczenie, iż BSSR gotowe jest do pokojowego i rzeczowego ułożenia swych stosunków z Anglią. Nie da się jednak zaprzeczyć, że oskarżenia rzucone są przez pewnych ministrów angielskich na rząd sowiecki, nie mogą być pomijane inaczej, jak wyraz wrogiego stosunku Anglii do BSSR. Polityka angielska nawet nie podejmuje rzeczowej krytyki, która by umożliwiła

ulożenie podstaw stosunków wzajemnych na innych warunkach.

London. Zapowiedziana nota rządu angielskiego do Sowietów grożąca zerwaniem traktatu handlowego w razie propagandy w Chinach, nie została jeszcze ostatecznie zrehabilitowana. Wobec zawarcia umowy z rządem ludnolwo-chłopskim rząd angielski nie zamierza zaostrzać stosunków z Sowietami.

## KTO JUDZI PRZECIW POLSCE?

Berlin. Akcja agrarnych kół niemieckich przeciwko porozumieniu z Polską trwa w dalszym ciągu. Izba rolnicza w Królewcu wystosowała do rządu niemieckiego obszerny memoriał, w którym domaga się pełnej nieustępliwości w rokowaniach gospodarczych z Polską.

## GDĄSKI STRACH MA WIELKIE OCZY...

Gdańsk. „Danziger Allg. Zeitung” alarmuje opinię rzekomo niebezpieczeństwem, jakie grozi Gdańskowi ze strony oddziałów polskich, oraz polskiej marynarki wojennej, która rzekomo zbyt często odwiedza Gdańsk. Dziennik domaga się od senatu energetycznych kroków w tej sprawie.

## OGÓLNY LOKAUT NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Berlin. „Vorwärts” donosi, że lokaut w przemysle włókienniczym niemieckiego Śląska dotychczas ogłoszony został tylko w obwodach Görlitz i Reichenbach, z dniem 5 marca obejmie wszystkie zakłady przemysłowo-włókiennicze na Śląsku, czyli 63 tysiące robotników.

## „VOELKISCHE” ROZPADLI SIĘ.

Berlin. Niemiecka partja wolności Voelkische znajduje się w stanie likwidacji. Większość secesjonistów przechodzi do stronnictwa social-narodowego.

## POGRZEB DZIAŁACZA LITEWSKIEGO.

Wilno. Wczoraj odbył się tu pogrzeb dr. Jana Basanowicza, patriarchy odrzodzonego narodu litewskiego. Uroczysta msza św. odprawił arcyb. Jalbrykowsk. W pochodzie żałobnym wzięli udział Litwini wileńscy, przedstawiciele organizacji społecznych polskich i żydowskich, oraz osoby przybyłe z Kowna na pogrzeb.

## FRANCJA OGRANICZA IMIGRACJE ROBOTNIKÓW.

Paryż. Ograniczenie imigracji robotników obcych do Francji uchwalili francuska rada ministrów. Każdy nowo przybywający robotnik jak również przebywający na miejscu będzie musiał się wykazać świadectwem robotniczym oraz świadectwem ze stanu zdrowia. Robotnicy nie odpowiadający tym warunkom zostaną wydalen.

## ANGLIA ODDAJE TURCJĘ NA LUP WŁOCHOM.

Angora. Genowski korespondent Agencji Anatoljskiej zapewnia, jakoby Anglia miała pozostawić Włochom swobodę działania w stosunku do Turcji, w zamian za współdziałanie Włochów w sprawach chińskich.

## WŁOCHY NIE CHCĄ SIĘ ROZBROIĆ.

Rzym. Doręczono amerykańskiemu ambasadorowi w Rzymie odpowiednią odpowiedź Mussoliniego na propozycję rozbrojenia na morzu.

## WZROST BOGACTWA STANÓW ZJ.

Nowy Jork. Według urzędowych danych dochody Stanów Z. za rok 1926 wyniosły 89 miliardów dolarów, podczas gdy w r. 1925 tylko 62,75 miliardów.

## Prawda o roli przysposobienia wojskowego.

Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe narodu, stanowi jeden z kardynalnych działów, którym państwo poświęcić musi baczną uwagę i programową a skuteczną opiekę.

Rząd Marszałka Piłsudskiego, rząd Twórcy armii polskiej i zwycięskiego Wodza jest we wszelki miar powołany do racjonalnego pokierowania losami omawianego zagadnienia. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. stworzono Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i ustalono normy, regulacje strukturę i system robót, związanych z przysposobieniem wojskowym.

Dla każdego obywatela, myślącego kategoriami państwowymi i przepojonego troską o sprawność obrony wojskowej państwa, jasnym jest, że organizacja przysposobienia wojskowego nie może zależeć od targów partyjnych, czy ambicji osobistych przełożonych tych lub owych związków, lecz ujęta być musi przez władzę, odpowiedzialną za zdolność obronną społeczeństwa na wypadek wojny. Ta władza z natury rzeczy jest Ministerstwo Spraw Wojskowych, jest Rząd i jest rzeczą nie do pomysłenia, by w praworządnej państwie mogła istnieć jakkolwiek część przysposobienia wojskowego nie objęta kontrolą władz wojskowych, lub wyinkakująca się z pod ich regulacyjnego wpływu. Wszak kadry przysposobienia wojskowego, o ile ich praca ma dać państwu i społeczeństwu szeregów i przysposobionych do akcji wojskowej obywateli, muszą być jednolicie kierowane, wspólnym systemem kształcone, wspólnie instruuwane stosownie do całego planu obrony wojskowej państwa.

Są to prawdy tak oczywiste, że podawanie ich w wątpliwość, lub zaczepienie ich może wypływać tylko z zapamiętania partyjnego lub obłędu.

Przykład takiego obłędu znaleźliśmy we wczorajszej „Polonii” w artykule „dyskusyjnym” p. t. „Sprawa Przysposobienia Wojskowego”, napisanym przez niejako p. Wierzbickiego. Autor, widocznie jakiś niepoczytalny maniak partyjny, nie uznaje rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji przysposobienia wojskowego i formułuje własny warjacki i humorystyczny zarazem plan organizacji. Treść tego planu, stanowiącego swego rodzaju curiosum jest następująca: „Komitetu Przysposobienia Wojskowego na Śląsku, utworzonego w myśl instrukcji władz, nie uznajemy i musimy stworzyć własne „przysposobienie”. Władze administracyjne są przerabiane w myśl kierunku sanacyjnego, ale zato administracja samorządowa znajduje się w rękach przeciwnych. (?) Tam kierunek narodowy ma głos decydujący.

Miasta, gminy, wydziały powiatowe, muszą dla ratowania swej samodzielności bezwzględnie uprawiać własną politykę, dla zachowania równocześnie rodzimej kultury polskiej. Jeżeli się poważny odłam społeczeństwa pomija przy korzystaniu z przysposobienia wojskowego, polegającego jedynie na dostarczeniu instruktorów, w takim razie samorządy komunalne i przemysłowe powinny wstrzymać wszelkie subwencje dla organizacji lewicowych i komitetów p. w. stronnicych. Skutek musi być ten, że zajęcia takiego stanowiska wprowadzi sprawiedliwie równoprawienie wszystkich warstw. W gruncie rzeczy nie złego, mimo, że nas będą zaczepiać.

Przykładem świeci komisja budżetowa Sejmu śląskiego, która odmówiła Wojew. Komitetowi subwencji w wysokości 100 tys. zł. jako znak protestu. Słusznie. Gdy do tego protestu przylączą się różne miasta i gminy, skutkiem będzie bardzo dobry.

Stwarza się jednak punkt, gdy nie daje się subwencji na cele wychowania fizycznego. Dlatego trzeba stworzyć wojewódzki komitet przysposobienia wojskowego o wybitnym charakterze.

## Huty śląskie mają dość zamówień.

Warszawa. (Tel. wł.) Poprawa sytuacji w hutach górnośląskich jest coraz większa. Na ogół wszystkie huty mają zamówienia w wystarczającej ilości. Niektóre większe zakłady pracują pełną parą. Huta Pokoju posiadająca wielkie walcownie żelaza i stał pracuje obecnie wydatnie dla kolei Rzeszy niemieckiej i przerabia niemieckie zlewki

stalowe z hut na Śląsku opolskim na ciężkie szyny dla kolei niemieckich, albowiem Niemcy na swej części Śląska odpowiednich walcowni do tego celu nie posiadają.

Wogóle przemysł górnośląski wbrew tendencyjnym pogłoskom rozświeżanym przez wroga propagandę niemiecką rozwija się coraz potężnie.

## Zmiany w rozkładzie kolei śląskich.

Katowice. Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Z dniem 1 marca br. zaprowadza się na odcinku Gierałtowie—Makoszowy nową parę pociągów osobowych Nr. 2838. Gierałtowie odjazd 4,43. Przyszowice odjazd 4,47. Makoszowy przyjazd 4,56, a pociąg osobowy Nr. 2835 Makoszowy odjazd 5,05. Przyszowice odjazd 5,23. Gierałtowie przyjazd 5,16. Równocześnie zmienia się bieg następujących pociągów osobowych na odcinku Knurów—Gierałtowie—Orzesze. Pociąg Nr. 931 Gierałtowie odjazd 3,48. Chudów odjazd 3,59. Ornontowice odjazd 4,09. Orzesze przyjazd 4,16. Pociąg Nr. 932 Orzesze odjazd 4,18. Ornontowice odjazd 4,25. Chudów 4,31. Gierałtowie przyjazd 4,41. Pociąg Nr. 1951 Gierałtowie odjazd 5,19. Knurów przyjazd 5,33.

gów osobowych na odcinku Knurów—Gierałtowie—Orzesze. Pociąg Nr. 931 Gierałtowie odjazd 3,48. Chudów odjazd 3,59. Ornontowice odjazd 4,09. Orzesze przyjazd 4,16. Pociąg Nr. 932 Orzesze odjazd 4,18. Ornontowice odjazd 4,25. Chudów 4,31. Gierałtowie przyjazd 4,41. Pociąg Nr. 1951 Gierałtowie odjazd 5,19. Knurów przyjazd 5,33.

## Masowe egzekucje w Szanghaju.

London. Jak donoszą depesze z Szanghaju, zostało tam w ciągu jednego dnia straconych 1200 agitatorów schwytych z bronią w rękach. Wszystkich schwytych ścięto na miejscu bez sądu. Ciała ich pozostawiono na ulicach, głowy zaś obwołano po miesiące. Podobno także kilkuset przywódców strajkowych miało zostać straconych.

London. Do Szanghaju przybył japoński krążownik „Tenrin” w towarzysztwie floty torpedowców. Eskadra japońska w Sasebo otrzymała rozkaz wyjazdu.

Paryż. Donoszą z I-Czangu, że kulisi zranili kapitanów dwu kanonierek angielskich i wrzucili do morza kilkunastu marynarzy.

London. Strajk powszechny w Szanghaju objął zgórą 100.000 robotni-

ków. Nie ulega wątpliwości, że ma on podłoże polityczne, cel zmanifestowania zwycięstwa wojsk kantońskich.

### NIE DOSZŁO DO STARCIA.

Szanghaj. Kanonierki chińskie usiłowały bezskutecznie zbombardować Kianghan. Samochody pancerne francuskie zajęły ulice i punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskiej. 2 krążowniki francuskie skierowały działą na kanonierki chińskie, jednak nie dały ognia.

### ODREBNY TRAKTAT STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z CHINAMI.

New York. Izba Reprezentantów uchwaliła polecie Coolidgemu, ażeby dążył do zawarcia odrębnego traktatu amerykańsko-chińskiego, oddzielnie od rękawicy Chin z państwami europejskimi i to na zasadzie zupełnego równoprawienia obu państw.

Z dniem 1. 2. 27 r. udzielamy informacji wszelkiego rodzaju członkom Związku Powst. Śląsk. i Z. O. K. Z.

bezpłatnie

Biuro Informacyjne i obrońcy prywatnego  
Bracia Minoł 116 Mokre St.

terze naradowym, który również powoła do życia komitety powiatowe i miejscowe. Będzie to organizacja oparta na własnych siłach, niezależna od różnych kaprysów politycznych. Organizacja taka może doskonale opierać swój żywot na subwencjach komunalnych i przemysł. Te 100 tysięcy odrzucone dla komitetu stronnicygo należy przydzielić narodowemu w. f. i p. w. Mając jak obfite źródło finansowe możemy sobie zakupić z kilku instruktorów, których „uprzywilejowani” z „urzędu” dostaną. Przysposobienie wojskowe uprawiać będziemy w własnym zakresie, jak dotychczas, tylko o wiele wydatniej.

Umyślnie przytoczyliśmy główny wywód, by zorientować się bliżej w bezdennej głupocie i zaślepieniu owego p. Wierzbickiego, a zarazem stwierdzić wszelki brak poczucia odpowiedzialności w redakcji „Polonii”, która oddaje swej łamie na tego rodzaju szaleńcze wypony i to na naszym granicznym terenie.

Niesłychana lekkomyślność i szkodliwość tego rodzaju postępowania ze strony redakcji „Polonii” jest bliżej badaniem nie do podważenia. Ze w rozporządzeniu Rady Ministrów, regulującym sprawę przysposobienia wojskowego niema ani cienia stronnicygo czy formowania związków o jednym tylko zarządzeniu partyjnym. Na dowód tego przypominamy, że w myśl wspomnianego rozporządzenia nie został dopuszczony do pracy nad przysposobieniem wojskowym obok Związku Hallerczyków i Związku Dowborczyków, również Związek Legionistów. A chyba

nikt nie będzie twierdził, że rząd Marszałka Piłsudskiego chciał pogubić między innymi również Legionistów. Ze zaś wymienione związki wyłączone z organizacji przysposobienia wojskowego, stało się to po prostu dlatego, że są to związki typu historycznego, powołane do życia dla podtrzymywania koleżeństwa, wypływającego ze wspólnej tradycji.

Natomiast do prac nad przysposobieniem wojskowym dopuszczono następujące organizacje: Związek Powstańców Śląskich, Związek Powstańców i Wojaków w Poznaniu i w Pomorzu, Związek Strzelecki, Sokół, Harcerz.

Przytoczony wykaz organizacji, dopuszczonych w myśl rozporządzenia Rady Ministrów do prac nad przysposobieniem wojskowym, dobitnie świadczy, że rozporządzenie wspomniane kierowane było nie sądem o takimże czy innym zabarwieniu politycznym danej organizacji, lecz względem na wartość. Jaka wymienione związki reprezentują w jednolitej akcji wychowania fizycznego i wojskowego. A że nie uwzględniono Nar. Związku Powstańców, to chyba całkiem zrozumiale. Wszak Związek ten powstał jako twór nawiąskowy polityczny, a ponadto jest emeryda, nie przedstawiająca ani pod względem liczebności (900 członków!) ani pod żadnym innym żadnej wartości. Sprawa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego społeczeństwa — powtarzamy — nie może być rzeczą partyjnych targów, czy ambicji zbankrutowanych politycznie przywódców. Kto tego nie rozumie, mógłby — co naj-

wyżej spróbować zdobyć się na organizowanie bojówki partyjnej, lecz nie przysposobienia wojskowego. Czy znałby się na takie cele pieniądze z funduszy samorządowych, chcieliśmy to zobaczyć. Wszak uchwała tego rodzaju, jakiegokolwiek instytucji samorządowej, byłaby wprost aktem antypaństwowym i nawet czysto formalne jej ukazanie się jest wprost nie do pomysłenia. Instytucje samorządowe mogą w swej akcji pomocowej brać pod uwagę tylko te organizacje, które wchodzi w plan przysposobienia wojskowego, kierowanego przez władzę państwową. A pieniądze z przemysłu, o których marzy p. Wierzbicki? Jak wiadomo, to przemysł w naszym terenie znajduje się w rękach niemieckich. Bardzo też ciekawym jest, czy to do organizacji, nie objętych rządowym planem akcji przysposobienia wojskowego, zwróci się po pieniądze do Niemców? W każdym razie pewnym jest, że uzyskanie takich pieniędzy tą drogą jest niemożliwe. Widocznie autorzy pomysłu tworzenia „własnego przysposobienia” mają na oku nie tylko jawnie zdobyte środki. W takim razie sprawa również jasna: Nie o przysposobienie wojskowe chodzić tu może, lecz o bojówkę partyjną, o charakterze na wskroś wyrotowym i reakcyjnym.

Czekamy tedy na dalszy etap w realizacji tej bojówki, która nawiasem powiedziawszy, umrze szuchotnicą śmiercią.

„Polonia” stawia swe lamy dla „dyskusji” nad reakcyjnym planem wyrotowym. Któż tam nowy obok p. Wierzbickiego wyłoni się najbliższym razem? Półgłówki jak widać nie brakuje jeszcze. Ośmieszają ich i pietnować jest obowiązkiem sumiennej i uczciwej prasy.

E. R.

### NIE BĘDZIE DYSKUSJI O EWAKUACJI NADRENI.

Berlin. W związku z sesją Rady Ligi Nar. ze strony Francji będą prawdopodobnie poczynione stanowcze objeje przeciwko wprowadzeniu na porządek dzienny sprawy opróżnienia Nadrenji.

### MAJOR POD CIĘŻKIEM OSKARŻENIEM.

Lwów. Wielkie zainteresowanie wywołał tutaj proces maj. Miśńskiego, jednego z dowódców kompanii korpusu kadetów. Miśński pobrawszy od rodziców kadetów kwoty na utrzymanie ich dzieci, miał zatrzymać je przy sobie. Oskarżony przyznał się, tłumacząc, iż koleży pieniądze te rozżuczali od niego, za zwrotem jednak zażęgli.

### PRZESYLANIE STENOGRAMÓW PRZEZ RADJO.

Berlin. Min. poczt Rzeszy przystąpiło do wypróbowania domniętego wynalazku w dziedzinie radiotelegrafii. Droga radiotelegraficzna będzie możliwe przesyłanie pisma stenograficznego, co wpłynie w wielkim stopniu na przyspieszenie przekazywania informacji. Próby na przestrzeni Königswusterhausen-Wiedeń dały znakomite rezultaty. System ten polega na przesyłaniu znaków podobnie jak przesyłanie obrazów drogą radiową według wynalazku prof. Dr. Carlusa.

## Różne wiadomości.

Posel jugosłowiański w Warszawie. Niesie wezwany został do Belgradu i nie powróci więcej na swe stanowisko. Miejsce jego obejmie p. Antonowic, dotychczas poseł S. H. S. w Madrycie.

Zgon znanego generała. W Krakowie zmarł w 72 roku życia generał dywizji St. Grzywiński. Zmarły był znaną i popularną postacią w Krakowie dzięki fałszywej charakteru i osobistym zaletom.

Jerzy Brandos, znakomity duński historyk literatury, zmarł w Kopenhawie, licząc lat 75.

Dziecko o trzech głowach. Donoszą ze Zwolana (Wilenszczyzna), iż jedna z włocianek powiła dziecko będące formą medycznym. Miało ono 3 głowy i żyło pół godziny.

## Piekące sprawy.

(r) Do szeregu spraw aktualnych na Śląsku przybývajú obecnie dwie sprawy, które wymagają należytego ujęcia przez czynników rządzących. Jedną z tych spraw — to sprawa bliskiej redukcji robotników, którzy czasowo znaleźli zatrudnienie w kopalniach — a druga, to sprawa rozumnej polityki aprowizacyjnej w okresie przednowkowym. Tak jedna, jak i druga sprawa ma wielki wpływ na stan umysłów klasy pracującej na Śląsku.

Kończący się okres zimy i nieuchronnie z tym zmniejszenie się popytu na węgiel w kraju, jak również fakt, że węgiel śląski na rynkach zagranicznych napotyka na konkurenta w postaci węgla angielskiego, który eksporterzy angielscy — dla odzyskania utraconych rynków zbytu — oddają poniżej kosztów własnych powoduje, że w sferach przemysłowych Śląska głośno mówi się już o redukcji robotników kopalnianych przyjętych czasowo do pracy w okresie dobrej koniunktury, a nawet pewnym jest, że administracja kopalń kłeszą pszczyńskiego w najbliższych tygodniach ma zwolnić około 1000 robotników.

Wtajemniczeni liczbę robotników kopalnianych, którzy w ciągu marca byli by pracy zwolnieni — obliczają na 5 do 6 tysięcy.

Według zapewnień handlowców, również w handlu daje się zauważyć pewien zastój. Jedynie przemysł żelazny i metalowy przetworczy łąd pełną parą, jak również przemysł węglowy-pochodowy (koks, benzol, naftalina, siarczan itd.).

Jeżeli uwzględnimy, że z wiosną pewna liczba bezrobotnych znajdzie zatrudnienie przy robotach publicznych, to jednak — wobec zamiaru redukcji na kopalniach — liczba bezrobotnych na Śląsku będzie wyższa, aniżeli w okresie zimowym. Wobec tego już dziś należy wyczerpać wszelkie środki zaradcze, aby zapowiadana redukcja na kopalniach dotknęła jak najmniejszą liczbę zatrudnionych. Nie wątpimy, że Rząd centralny dołoży wszelkich starań, aby uchronić robotnika śląskiego od grożącej mu masowej redukcji.

Niemniej ważną jest druga sprawa — sprawa polityki aprowizacyjnej na Śląsku. W polityce tej najważniejszą rolę odgrywa dostateczne zaopatrzenie rynku śląskiego w zboże, mięso i tłuszcze, jeżeli mamy uniknąć zwykłych cen w okresie przednowkowym.

W dziedzinie aprowizacji Śląska w tłuszcze, pierwszorzędną rolę odgrywa smalec amerykański, którego przydział

## Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.

(r) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Wojewódzkiej powzięto uchwałę o rozciągnięciu na Województwo Śląskie mocy obowiązującej rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podży przedmiotów pierwszej potrzeby — łącznie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. o ile to ostatnie dotyczy ustalenia cen zbóż chlebowych, mięsa i przetworów mięsnych. W dalszym ciągu przyjęła Rada Wojewódzka projekt ustawy państwowej z

dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitału i rent, wraz z nowelami do tej ustawy.

Na temże posiedzeniu Rady dokonano rozdziału subwencji między następujące szpitale: dla szpitala powszechnego w Bielsku 1800 zł., dla szpitala SS. Elżbietanki w Cieszynie 1300 zł., dla szpitala OO. Bonifratrów w tejże miejscowości 1300 zł., dla miejskiego szpitala w Skoczowie 300 zł. i dla szpitala miejskiego w Ustronie 300 zł.

## Z posiedzenia Komisji budżetowej.

SEJMU ŚLĄSKIEGO.

(r) We wtorek 22 bm. obradowała Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego w dalszym ciągu nad budżetem Wydziału Oświecenia Publicznego, dotyczącym szkolnictwa powszechnego na Śląsku. Postanowiono wydatki na oświetlenie pozaskolną podwyższyć z 200 000 na 500 000 zł.

Wydatki i dochody na Wojewódzki Zakład badania żywności przyjęto w preliminarzowej wysokości.

Następnie przeszła Komisja do dyskusji nad budżetem Wydziału Robót Publicznych. Dyskusji nie ukończono. W części budżetu dotyczącego tego wydziału — podniesiono niektóre pozycje wydatkowe.

Przyjęto również do wiadomości referat p. starosty Potyki w sprawie katowickiego lotniska i uruchomienia pewnych linii lotniczych, przyczem stwierdzono, że na uruchomienie przynajmniej jednej linii lotniczej, np. Katowice—Warszawa, względnie Katowice—Wro-

claw — potrzebna jest kwota 1 400 000 zł. Natomiast na uruchomienie linii Katowice—Łódź—Gdańsk — 2 000 000 zł. Preliminowanie pewnych kwot na uruchomienie linii lotniczych może nastąpić dopiero po ogólnym zestawieniu budżetu.

W czasie dyskusji nad budżetem dotyczącym szkolnictwa powszechnego, poseł Rumpfeld (P. P. S.) — wysunął wniosek o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu komisji budżetowej p. posłowi Janickiemu z powodu sprawowania z ostatniego posiedzenia komisji, jakie ukazało się w „Polonii”, a dotyczącego obrad nad budżetem Wydziału Oświecenia Publicznego.

Wniosek posła Rumpfelda nie uzyskał aprobaty reszty członków komisji przyczem ustalono, że redakcja komunikatu — jaki ukazał się w „Polonii” — nie pochodziła od żadnego z członków komisji budżetowej.

## Powtórny wniosek o wydanie sadom posta Ulitza.

(r) Jak się dowiadujemy, prokuratora katowicka przesała Sejmowi Śląskiemu pismo, w którym powtórnie domaga się wydania sadom posta nie-

mieckiego Ulitza, pozostającego pod zarzutem ułatwienia ucieczki zagranicę poborowym wojska polskiego.

— Jak już kilkakrotnie pisaliśmy — nie jest dostateczny, co powoduje zwykłe cen na ten artykuł, cieszący się w sferach robotniczych dużym popytem.

Nie wątpimy, że i druga sprawa — należytego zaopatrzenia Śląska w okresie przednowkowym — znajdzie w Rządzie centralnym należyte zrozumienie, a władze wojewódzkie poczynią wszelkie kroki, aby uchronić ludność przed ewentualnym zamachem speku-

lantów na kieszenie rzesz pracowników Śląska.

Ze władze wojewódzkie już dziś myśla o tem — dowodem tego wtorkowe posiedzenie Rdy Wojewódzkiej, na którym nowzięto uchwałę o rozciągnięciu na Woj. Śląskie rozporządzenia P. Prez. Rzeczypospolitej — zabezpieczającego podaż przedmiotów pierwszej potrzeby.

## Z chwili.

GDZIE LOGIKA?

Spytamy zawiadomienie czytając ogor. że ubożuchny w myśl i treść, a napisliwy organ N. P. R. prawicy ma jednak jeszcze poczucie dokonanego, świnstwa. Oto w onegajszym numerze tłumaczył się, dlaczego w polemice z „Polską Zachodnią” używa karczemnych wyrażen. Jesteśmy jednak mocno zdezorientowani, gdyż jeden z redaktorów p. Roguszcza wyjaśnia, iż jest ordynarnym diabeł, bo „ból na widok sprostonania nie pozwala mu na dobór słów, formę i styl”, drugi zaś tłumaczy, że używany przez niego styl kłócących się kumoszek pochodzi stąd że w Roguszczaowym organie „mają mocne nerwy i na hiperwrażliwość nie chorują”. Cóż tu robić z taką niezgodnością poglądów? Niechże się na przyszłość porozumieją lepiej między sobą autorzy niewybrednych artykułów.

Niech ponadto mają wzgląd na to, że nawet w dotychczasowych szczyplych szeregach czytelników organu, głoszącego ideologię Stinesów i Kruppów, istnieje przecież poczucie jakiejś takiej logiki, która bynajmniej nie jest „rzedzą gustu” lecz opiera się na założeniach, przez wszystkich myślących ludzi uznawanych.

Tymczasem artykuł organu chwalców Stinesowego kapitalizmu, dotyczący sejmu i rządu, przyniósł nam „logiczny” wywód, który nie może zadowolić logicznych wymagań najbardziej ubożego ducha i myśla czytelnika. Bo oto w pierwszej części artykułu mamy chwalby rzeczowej i poważnej pracy większości obecnego sejmu, godnej wedle p. Roguszcza uznania i poważania, a nieco niżej w tym samym artykule czytamy dosłownie co następuje: „Nie możemy niestety powiedzieć”, by sposób, w jaki sejm zareagował na przemówienie n. Barla, dodał mu (sejmowi) nowagi. Okazało się przy tej sposobności — poraż niewiadomo już który — że sejm obecny niezadowolony jest do podłcia jakiegokolwiek akcji w obronie autorytetu przedstawicielstwa narodow. Cóż tu robić z takim logicznym kwiatkiem? nie pytajmy nawet. Wyrosł przecież na glebie „ból” lub „mocnych nerwów” humorystycznego organu. Ostrowitz.

## Jednajcie „Polsce Zachodniej” Czytelników.

## STEFAN ZEMBRZUSKI. O piastowską ziemię.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Henryk uczul na twarzy gorącą łunę rumieńca.

A stary, podniecony trochę arakiem ciągnął dalej:

— Ja powiedziałam wam, że tacy są głupi... głupi i biedni, — dodał żalostnym tonem. — A i ja w sercu żal czuję, niechże go choć raz jeden wypowiedem... Czuję żal, bo przecież i ja jednego syna straciłem... Odwrócił się od swego narodu, od rodziny... Odmienił swe serce.

Tu stary zasłochnął. Henrykowi stało się niemożliwie wprost duszno.

— Dobrze choć, że mi cieble oddał, — zwrócił się do Henryka. — Ty musisz być naszym... Biedny Józef stracony. Zeflik mój kochany... To ty musisz być naszym... Znasz mowę naszą, po naszym czuć się nauczysz... A sam go dothrownie zatrzałem. Chłopiec uczył się w szkole dobrze, więc i rektor i fatorsz mówili, żeby go uczyć dalej, oddać do gimnazjum... Jak mi zaczęli kłać w głowę, usłuchałem, posłałem go do Bytomia... I tam mi powoli duszę jego zabrał... Ta Niemka dokoczyła, przerażona go ostatecznie... Ha, niejedną zniósł przez kobiecie... One potrafiła tak nas o-motać, że człowiek ani się spozna...  
— Ojcie, po co się rozkłiwacie! — zawołał Hanyś. — Co się stało to nie porwóci! Ot, idźmy spać, już bardzo późno.  
Milcząc miotani różnemi uczuciami, rozeszli się na spoczynek ci przedstawiciele trzech pokoleń jednego i tego samego rodu.  
Udając się tej nocy na spoczynek, Henryk uniósł się myślą ku swojej rodzinie, a następnie z rozrzwieniem pomyślał o Jadwidze. Nie wiadomo dlaczego poczuł, że teraz stał się bliższym jej.  
Nazajutrz popołudniu, gwarno zrobiło się w domu Pytlików, wielu sąsiadów przyszło odwiedzić patriarchę wioski. Ktoś przyniósł z sobą skrzypce, klarnet, zaczęła się muzyka i śpiewy.  
Wtem przez ten gwar dał się słyszeć dźwięk syreny samochodowej.  
— Co to jest? — zawołano. — Jedźcie auto?  
Rzucono się do okien, zauważono jasną smugę światła, błijącą od reflektorów.  
— Duże jakieś auto, jak gdyby wojskowe, — powiedział ktoś. — Patrzcie i drugie za nim!  
W białem świetle latarni zabłyszczały helmy stalowe i bagnety karabinów.  
— Co to jest? Wojsko jakieś! — zawołano.  
— Wojsko na wsi? Czegoż oni mogą chcieć?  
Kilku chłopców wybiegło na dwór,

aby zobaczyć, dokąd skierują się samochody.

Po chwili wrócił mówiąc:

— Zawrócił w stronę kościoła, —

— Do kościoła! To oni chyba do kłeszą, — zawołałano.

— Po co do kłeszą! Jakże to wojsko? Czego mogą chcieć? — dały się słyszeć głosy.

— Ej, chłopcy, chodźmy, to się przekonamy, — rzucił ktoś projekt.

W jednej chwili młodzież wysypała się z pokoju i udała się w stronę kościoła. Henryk podążył wraz z nimi.

Na placu przed domem proboszcza stały, ciężko sapląc, dwa samochody. Wyszło z nich kilku żołnierzy, inni widocznie weszli już do domu, bo drzwi były szeroko otwarte.

— Ej chłopcy, nie podoba mi się to! — zawołał ktoś. — Chodźmy zobaczyć, co tam się dzieje.

I weszli do wnętrza domu.

W pierwszym zaraz pokoju zauważył kilku żołnierzy w hełmach, siedzących przy stole, obok nich znajdował się sekretarz landratyury i wachmistrz żandarmerji. Przed nimi stał ksiądz.

— A te pierony co robia z naszym księdzem? — zawołał chłopcy więcej wpadając. — Czego tu chcecie? Co tu macie do szukania?

— Ach, sie, verfluchtes Aas, jak śmiecie tu się wdierać? — zawołał żandarm. — Precz mi stąd.

— Hola! Nie brącz, bo my u siebie na własnych śmieciach jesteśmy. A wy,

Kameraden, co tu robicie, — zwrócił się do żołnierzy. — Ja sam jestem tylko co zdemobilizowany i chyba koledze odpowiedzie.

— A wam co do tego? — wrzeszczał żandarm. — Ja wam tu zaraz Kameradschaft pokaże, jak każę was okuć w kajdany! Powtarzam raz jeszcze, proć mi stąd.

— Ani nam się śni! — krzyknął najenergiczniejszy z nich wszystkich Gustlik Sobala. — Ojczulko, czegoś oni chcą? — zwrócił się do księdza.

Ksiądz odpowiedział, pragnąc uspokoić wzburzonych:

— Moi drodzy, już idźcie lepiej... O mnie się nie troszczcie... To głupstwo... Ktoś im tam doniósł o mojem wczorajszym kazuaniu... Ale to nie ma sensu całe to oskarżenie.

— My księdza nie damy! — wołał Gustlik. — Mamy też broń u siebie i pokazemy im, że my, choć zdemobilizowani, ale nie zapomnieliśmy strzelać.

— Ależ na Boga, ludzie! Błagawas, proszę moją uwzględnicie. Proszę was, idźcie w spokoju do domu. Za nic nie pozwolę na to, aby z mego powodu na was jaka odpowiedzialność spadła.

— Nie damy księdza, nie damy! — wołał, a poza nim zjawiało się coraz więcej nowych postaci.

— Ej że, chłopcy, uprowadzić i ukryć naszego ojczulka! — zawołał ktoś.

— My go nie damy i obronić potrafimy! — wołano.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kilka uwag Informacyjnych o Związku Cechów.

Ze sfer Związku Cechów otrzymujemy następujące uwagi:

Bezustannie zwracają się strony zainteresowane do biura Związku Cechów z pytaniami, jaki charakter posiada Związek Cechów. Wobec tego warto poinformować szeroki ogół o celach i zadaniach Związku Cechów.

Związek Cechów jest organizacją przewidzianą w dotychczas na Górnym Śląsku obowiązującej ustawie przemysłowej niem., która również zmusiła samodzielnymi rzemieślników do zrzeszania się w tak zwanych cechach przemysłowych lub wolnych.

Ogromna większość cechów istniejących na Górnym Śląsku jest przymusowa, t. zn., że każdy samodzielny rzemieślnik bez względu na różnicę narodowościową lub wyznaniową należąc musi do cechu swego zawodu w okręgu w którym zamieszkuje.

Już z tego powodu nie można mówić o cechach polskich lub niemieckich, bo w każdym cechu na Górnym Śląsku znajdują się członkowie obu narodowości. Zależnie od miejscowości cechy mają tu bądź charakter niemiecki, jak np. w Tarn. Górach, bądź to znowu więcej charakter polski jak np. w Rybniku, Wodzisławiu, Pszczynie, Mysłowicach, Mikołowie itd.

Według statutów, które każdy cech posiada i które zatwierdzone być muszą przez Radę Wojewódzka, wszelkie politykowanie jak wogóle naruszenie spraw nie wchodzących ściśle w zakres gospodarczego rozwoju rzemiosła, jest zabronione.

Na ogół też można twierdzić, że postanowienia te bywają ściśle przestrzegane przez ogromną większość cechów na Górnym Śląsku.

Cechmistrzowie bywają wybrani na okres trzyletni, i od nich w dużej mierze zależy rozwój danego cechu. Cechmistrzowie wybierają lub uzupełniają co rok zarząd Związku Cechów, który obecnie się składa z 25 członków i to z 19 członków zaliczających się do narodowości polskiej i 6 członków narodowości niemieckiej.

Wobec tego też wszelkie zarzuty, jakoby Związek Cechów nie spełniał postulatów narodowych albo jakoby był wrogo usposobiony do polskiego rzemiosła, nie odpowiadają rzeczywistości.

Przeciwnie, najpoważniejsi przedstawiciele polskiego rzemiosła na Górnym Śląsku są członkami zarządu Związku Cechów i odgrywają w niem naczelną rolę.

Wystarczy tylko wymienić ich nazwiska! Kto chce zarzucić ludziom tak zasłużonym na niwie narodowej i pracującym dla ideałów polskiej już od młodości, jak np. p. Jesionkowi, profesorowi szkół dokształcających z Zalesia, przewodniczącemu sokolstwa, p. Nydzie H. przeselowi Związku Cechów, b. redaktorowi „Nowego Czasu”, p. Pakule, seniorowi polskich rzemieślników, który w zeszłym roku obchodził 50-lecie swej przynależności do pierwszego polskiego towarzystwa na Śląsku, lub p. Jankowiakowi uchodzący ze Zabrza, p. Gońce, dzielnemu powstańcowi i uchodzący z Kuźni Raciborskiej, p. Erbachowi, który brał udział już w pierwszym powstaniu, p. Potyce z Lipin, lub całej reszcie polskich zasłużonych członków, że pracują na szkodę Państwa?

Zestawienie powyższe wykazuje już dobitnie, że zarząd Związku Cechów ma przeważającą większość polską i to nie ludzi drugorzędnych lecz takich, którym śmiało można nadać nazwę najpoważniejszych przedstawicieli polskiego rzemiosła na Górnym Śląsku!

Jak wygląda biuro Związku Cechów?

Generalnym Sekretarzem tegoż Związku jest p. Anzelm Adamczyk, znany ze swej pracy plebiscytowej i powstaniec, b. redaktor i wydawca „Białego Orła”, „Gazety Frontowej”, i jeszcze przed niedawnym czasem naczelny redaktor „Sztandaru Polskiego” w Rybniku.

## Rozwój N. P. R.-Lewicy na Śląsku.

Onegdaj odbyło się w Siemianowicach konstytucyjne zebranie N. P. R. Lewicy, zwołane przez p. Krawczyka, który jednocześnie zreferował sprawę rozłamu w N. P. R., z powodu ścisłego kontaktu, jaki obecni przywódcy N. P. R. na Śląsku utrzymują z organizacjami chadeckimi.

Po referacie i dyskusji obecni wypowiedzieli się przeciw taktyce obecnym przywódców N. P. R. na Śląsku i podpisali deklarację na członków N. P. R. Lewicy.

Przeprowadzono również wybory nowych członków zarządu filii, które dały następujący wynik: Krawczyk Jerzy, prezes; Basista Emil, zast. preza; Bednarczyk Ferdynand, sekretarz; Niestrój Jan, zast. sekretarza; Leja Jan, skarbnik; Kołodziej Konrad, zast. skar-

bnika; Olszański Edmund i Koczur Józef, rewizorzy kasy; Miaskowiak Wincenty, Popanda Konstancyna, Wrona Jan i Kalemba, lawnicy.

Onegdaj odbyło się walne zebranie filii N. P. R. Lewicy w Lipinach, na które przybył p. Rogacki i poseł Pronobis. Na wywody posła Pronobisa odpowiedział rzeczowo p. Rogacki, przyczem obecni w zupełności podzieliłi zapatrywanie p. Rogackiego na sprawę ostatniego posunięcia N. P. R. na Śląsku. Wynikiem referatu p. Rogackiego jest, że próba utrzymania filii naszej przy N. P. R. nie powiodła się, a zebrani jednogłośnie zgłosili akces do N. P. R. Lewicy.

## Jak wygląda „narodowy” Zw. Powst. Śl. w powiecie pszczyńskim?

Odpowiedź na artykuły „Polonii”, jakoby Narod. Zw. Pow. i b. Zolnierzy miał mieć w pow. pszczyńskim wielkie powodzenie:

Pomijając to, że już pewne grupy publicznie odpowiadały w „Polsce Zachodniej”, że nieprawda jest, jakoby przy nasze miały przystąpić do Narodowego Zw. Powst. i b. Zolnierzy, stwierdzam, że jest to wierutem kłamstwem.

Stwierdzam w imieniu prawdy, że p. Krzyżowski z Pszczyny do dziś nie posiada żadnego spisu członków, bo kiedy zapraszał w styczniu br. swoich pupiłów na markierowane zebranie w Banku Ludowym w Pszczynie, to wzywał do przyniesienia spisów członków jak i zarządów. Z obawy sykan ze strony dyrektora Banku Ludowego w Pszczynie p. Krzyżowski, zgłosiło się na zebranie 15 osób, które były dłużnikami wyżej wymienionego banku. Ci ludzie, Bogu ducha winni, chcieli się pozbyć p. Krzyżowskiego, co obecnie nie jest bynajmniej tajemnicą. Co robi p. Krzyżowski z prezesami grup Piasek, Cielmice i Poręba? Kiedy prezesi z grupami zgłaszają się do Zw. Powst. Śl., p. Krzyżowski jako dyr. banku grozi im protestem weksli. Są pomiędzy nimi nawet ludzie bez pracy, a p. Krzyżowski zamiast postarać się o pracę dla nich, znęca się nad nimi w sposób krzyżacki.

Zw. Pow. Śl. rozwija się pomyślnie, gdyż codziennie zgłaszają się do nas nowe grupy powstańców, a kto nie wierzy, będzie miał możność widzieć nasz powiat w dniu 20 marca br. w Katowicach. Natomiast Narodowy Zw. Pow. i b. Zolnierzy, liczy na całe Woj. Śląskie tylko 1100 członków, z tego 200 powstańców a resztę ludzi t. zw. byłych zolnierzy, którzy z powstaniami mało mają wspólnego. Jestem w posiadaniu listy imiennej, która wystawił zarząd główny Nar. Zw. Powst. w ostatnich dniach. Jedynym sukcesem odniósł N. Z. P. i b. Z. w Wielkim Cielmice, który znany jest od ostatnich wyborów komunalnych, jako ostoja kustosowców i dawniejszych heimatreuerów. Jest tam zaledwie kilku gorliwych Polaków, którzy są i pozostaną wierni sztandarowi Zw. Pow. Śl. natomiast cała zgraja wy-

żej wspomnianych renegatów zdeklarowała się do Nar. Zw. Powst. i b. Z., których o wszystko posiadać można, tylko nie o polskość. Owi renegaci zgłosili się swego czasu do Zw. Powst. Śl., ale ponieważ tych zaprzeczamy myślnie nie przyjęli, udali się oni pod opiekunkę skrzydła p. Krzyżowskiego. Tacy ludzie mogą należeć jedynie do związku na czele którego stoją bankruci polityczni w osobach pp. Korfantego, Krzyżowskiego i Kędziora.

Gdyby ten Nar. Zw. Powst. i b. Z. był faktycznie narodowy, to napewno dawniejszy ich prezes i zasłużony powstańca p. Zgrzebnik Alfons i jego sekretarz p. Grzegorzek, nie powróciłiby do macierzystego Zw. Pow. Śl.

W pow. pszczyńskim Nar. Zw. Powstańców i b. Zolnierzy liczy zaledwie 121 członków. Jeżeli to nie jest prawdą, to niech zademonstrują swą siłę na rynku w Pszczynie. Podczas ostatniego pobytu p. Wojewody dra Grażyńskiego w Pszczynie można było policzyć na palcach ilu jest członków w Nar. Zw. Pow. i b. Zolnierzy.

A było ich dwunastu!

Jak wygląda w prawdziwym świetle ów, tak świetnie reklamowany w „Polonii” Nar. Zw. Powst. i b. Z. niechaj posłuszny fakt, że ich „general” Krzyżowski w Pszczynie, podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, nie wywiesił na Banku Ludowym chorągwi, co nawet uczynili Niemcy dla uczczenia tak zasłużonej osoby około zjednoczenia Państwa Polskiego. Nikt nie zaprzeczy temu, że atmosfera polityczna w Pszczynie oczyszcza się dzięki tylko energiczniej działalności Zw. Pow. Śl., który naprawił wszystkie błędy ludzi z pod znaku Korfantego. Przekonał się o tem podczas swego pobytu p. Wojewoda dr. Grażyński skł. general Wroblewski i starosta dr. Szaliński. Jako prezes powiatowy Zw. Pow. Śl. nie obawiam się żadnych zaczepek bądź to osobistych bądź też skierowanych przeciw całości Zw. Pow. Śl., gdyż jestem niezłomie przekonany że prawda zwycięży. (—) Paweł Kozyna, prezes powiatowy Zw. Powst. Śl. na p. Pszczynia.

Personel biura składa się wyłącznie z polskich pracowników częściowo nawet zupełnie nie władających językiem niemieckim. Urzędowanie odbywa się w języku polskim.

Związek Cechów przeprowadził w ostatnim roku wielki zjazd rzemieślniczy i to wyłącznie w polskim języku przy udziale przedstawicieli wszystkich bratnich organizacji polskich, przedstawicieli najwyższych władz na Górnym Śląsku, jak również przedstawicieli posłów z wszystkich stronnictw polskich. Prezesem obrany został p. st. cechmistrz Fraj, znany z tego, że wielkim własnym wysiłkiem założył pierwszy swego rodzaju „Polski Chór Rzemieślniczy” w Król. Hucie, który też podczas zjazdu odpiewał narodowe pieśni jak „Gaudef Mater Polonia” etc.

Zaznaczyć należy, że o. Fraj za po-

piernanie polskich towarzystw w Król. Hucie został mianowany ich członkiem honorowym, i naraził się za to na bardzo ostre ataki prasy, jemu nieprzychylnie usposobionej.

O ile kiedykolwiek krytykowano pewne usterki życia publicznego na zebraniach Związku Cechów, to te krytyki dotyczyły zawsze tylko pojedynczych osób i niekiedy pp. posłów.

Rzemieślnik śląski po większej części nie lubi politykować, ale chce widzieć silny autorytet i będzie najwrażliwszym obywatelom wiedzząc o tem, że u steru władz państwowych stoją ludzie nieugiętej woli i ludzie bezwzględni przy wykryciu nadużyć, z którejkolwiek też strony takie zachodził mogą Ajaks.

## Mownica publiczna

Copredzej usunąć takiego pana!

Grupa naszych czytelników z Biełszowic nadsyła nam następującą korespondencję:

Przykro nam jest, że musimy na łamach prasy napiętnować postępowanie kierownika tut. szkoły p. Zychewicza, ale robimy to bynajmniej nie z pobudek osobistych, lecz jedynie dla ogólnego dobra. Ów p. Zychewicz, będąc kierownikiem szkoły, zamiast wychowywać nasze dzieci, sieje często dokoła demoralizację. Jest on założycielem Zw. Hallerczyków, do którego należy nieliczna grupa ludzi, zajmująca się jedynie hulankami i pijatką. O wynikach pracy społecznej i kulturalno-owsiawej tego Związku w Biełszowicach nie może być mowy. Niema w nim tych ludzi, którzy pragnąc się w Zw. Pow. Śl. i Z. O. K. Z., pracują dla dobra ojczyzny i miejscowego społeczeństwa. Wodźcą w Związku Hallerczyków jest p. Zychewicz, który jest dobrym alkoholiczkiem, ale złym wychowawcą tembardziej, że i o Bogu nie pamięta, do kościoła nie chodzi, a nawet nie posyła na nabożeństwa dzieci szkolne. Ostatnie kraja pogłoski, jakoby p. Zychewicz miał zamiar założyć w Biełszowicach „chrześcijański” Nar. Zw. Pow. i b. Zolnierzy. W jakim celu? — Tego nie wiemy. Również nie znamy takich, którzy przystąpiliby do tego związku. Jedno tylko wiemy, że p. Zychewicz jest dotychczas w Biełszowicach, a storkoż ciepłoby było, gdyby go nie było między nami.

Obywatel z Biełszowic i Kolonii.

## Projekt ustawy o służbie domowej.

Warszawa. Wedle nowego projektu ustawy o służbie domowej angażowanie służących ma się odbywać na podstawie umowy pisemnej przez wroczenie zadatku 20% umówionej pensji. Zadatek ten z pensji stracony być nie może. Umowa obowiązuje co najmniej miesiąc. Przy umowie kwartalnej obowiązują wypowiadzenie miesięczne, przy rocznej wypowiedzenie kwartalne. W umowie mają być wymienione wszystkie roboty, których wymaga pracodawca od służącej. Roboty nadprogramowe mają być opłacone dodatkowo. Zwrocenie się do służącej przez „ty” bez jej zgody jest niedozwolone. Praca służącej może trwać od godz. 6 rano do godz. 8 wiecz., lub od godz. 7 rano do godz. 9 wiecz., ale z dwugodzinną przerwą. W niedziele praca służącej kończyć się winna najpóźniej o godz. 4 popoł. Po roku służby należy się służącej dwutygodniowy płatny odpoczynek oraz jednomiesięczna gratyfikacja. Spanie w komórkach, na poddaszach i w izbach nieuczynianych do mieszkania jest niedopuszczalne. Pożywienie dla służącej musi się składać z czterech posiłków dziennie. Zakazaniem jest domagać się od służącej, by froterowała przy pomocy nóg podłogi, nosiła ciężary i myła zewnętrzne okna na piętrach. Oczywiście zaznaczyć trzeba, że wszystkie te szczegółowe są jeszcze w stadium projektu, który musi uzyskać aprobatę władz ustawodawczych.

Najszerszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Zakład malarski, artystycz.-dekoracyjny

**NYGA i S-KA**

Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2021

Wykonuje się wszelkie prace wnętrza malarskie wchodzące. Ceny umiarkowane.

# Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej” poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

## Dawna cywilizacja Meksyku.

Tocząca się ostatnio walka religijna w Meksyku i jego zatarg z Stanami Zjednoczonymi zwróciły uwagę na to największe państwo środkowo-amerykańskie. Kraj ten podbili w latach 1519—1521 Hiszpanie pod wodzą nadszyczącego odważnego i zdolnego, ale zarazem okrutnego organizatora, Ferdynanda Korteza, nadając mu swój język i kulturę. Dawna cywilizacja tubylców uległa zagładzie. A stała ona wcale wysoko. Meksyk zamieszkiwał lud Tolteków. Tych ujarzmił przybyły z północny Aztekowie, stworzyli silne państwo z cesarzem, jako monarchą despotycznym na czele. Uprawa ziemi stała w dawnym Meksyku bardzo wysoko, umiano też wyrabiać delikatne tkaniny i piękne wyroby ze złota. Mimo braku żelaza budowano wspaniałe świątynie i pałace na wysokich kolumnach, zdobione malowidłami i rzeźbami. Wiedza była przywilejem kapłanów, którzy wywierali wielki wpływ na losy państwa. Aztekowie przyjeźli od Tolteków rok słoneczny, mający 365 1/4 dni, a 18 miesięcy, każdy o 20 dniach. Pismo w dawnym Meksyku miało charakter obrazowy (t. zw. hieroglifowy). Znane też były tu już mapy bardzo cenione przez Hiszpanów. Religia była politeistyczna, czczono wiele bóstw, przyczem nie brak było strasznych zabobonów. Szczególnie bowiem rozpowszechnił się zwyczaj składania bóstwom ofiar z ludzi, którym wyrwano serca i palono je w złotych miednicach. Z dawnej cywilizacji Meksyku pozostały dzisiaj tylko ruiny świątyni i budowli świeckich, które uczeni archeolodzy, zwłaszcza amerykańscy, odkopują i badają nakładem wielkich środków pieniężnych. Świeżo odnaleziono w Meksyku — jak donosi paryska „Illustration” z 15 stycznia br. — w fundamentach, przebudowanego w ciągu wieków, pałacu Korteza kamień pokryty płaskorzeźbami, wyobrażającymi między innymi ostatniego cesarza dawnego Meksyku Montezumę II. Z charakteru rzeźb i ornamentów przypuszczają archeolodzy, że pierwotne ludy meksykańskie przybyły do Ameryki z Azji. D.

## Doniosły wynalazek polski. Na straży Śląska

PRZESUWALNY PIEC WYZYSKUJĄCY 47% CIEPŁA.

Nader ważnym zdarzeniem ubiegłych dni, które poruszyło i zainteresowało szerokie rzesze gazowników, był wykład prof. Kropiwnickiego w Warszawie, na którym zademonstrował piec kaflowy własnego pomysłu, ogrzewany gazem.

Piec ten przewyższa zaletami swemi wszystko, co na tem polu dotychczas zdziałano. Jest bardziej higieniczny, wygodniejszy i tańszy niż piec kaflowy, opalany węglem.

Wynalazek swój oparł prof. Kropiwnicki na teorii bezpłomennego spalania. Piec jego wyzyskuje do 97% ciepła, podczas gdy piec, opalane węglem, wyzyskuje tylko średnio 12% ciepła, reszta zaś uchodzi kominem.

Wyzyskanie idealnie ciepła, oto pierwsza zaleta nowego pieca; druga zaleta, to piękny wygląd oraz mały rozmiar, co umożliwiało przesuwanie go na kółkach (po nagrzaniu) z miejsca na miejsce, z pokoju do pokoju, przez co można nagrząć kilka pomieszczeń,

suszyć mokre ściany etc. Nagrzewanie odbywa się przez zapalenie gazu w specjalnym palniku, konstruacji inż. Wojciechowskiego, tak obmyśloną, że wyklucza eksplozję, ułanianie lub źle funkcjonowanie; temperaturę regulować można dowolnie kranikiem gazowym, tak, że przegrzanie pokoju nie może mieć miejsca; nie pozostaje nic kurzu, brudu, popiołu, sadzy, jak to bywa przy piecu węglowym.

Prosta obsługi, higiena, czystość wyzyskanie zupełne ciepła oraz taniość opału (taniej niż węglem) — oto zalety, dzięki którym wynalazek polski uczyni przewrót w dotychczasowym systemie ogrzewania pieców kaflowych, a gazownictwu daje jedno pole więcej do propagowania najsilniejszego środka opałowego jakim jest gaz.

Budowa tych pieców zajęła się fabryka warszawska, tak, że wkrótce będziemy mogli mieć możliwość zapoznania się na miejscu z tym epokowym wynalazkiem.

## Nowy sposób stenografowania.

Amerykanka miss Darborg, wynalazła nowy system stenografowania, który polega na posługiwaniu się zwykłymi literami alfabetu. Główną zasadą nowego systemu jest skracanie każdego wyrazu i zastępowanie go kilkoma charakterystycznymi literami, które składają się na dany wyraz, tak że najbardziej skomplikowany wyraz daje się wyrazić przy pomocy 2—3 literek, przyczem wykluczone są wszelkie pomyłki z podobnie brzmiącymi wyrazami. Zaletą tej nowej metody stenograficznej jest to, że czyni ona zbędną naukę wielu skomplikowanych zna-

ków umówionych i że zwykła maszyna do pisania może służyć również do stenografii. Stenogramy dokonane według nowej metody mogą być z łatwością odczytane przez każdego, kto zna nową stenografię, co przy dzisiejszych stenogramach jest niemożliwe. Ten nowy sposób został już zastosowany w wielu instytucjach amerykańskich, a zwłaszcza w dziennikarstwie, gdzie oddaje wielkie usługi dzięki temu, że przesłany do redakcji neo-stenogram może być niezwłocznie odczytany przez zecera i złożony bez dyktanda autora.

## Przygotowania do wystawy w Helsingforsie

Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, dzięki zaproszeniu ze strony malarzy fińskich przygotowa-

nie wystawę współczesnej sztuki polskiej w Helsingforsie.

Podnosi głowę wróg odwieczny —  
Gotów traktaty podrzeć w strzep,  
Prawa podeptać i układy  
Czycha niemiecki, krwawy sep.

Skrycie łakoma sięga ręką  
Po śląską ziemię, śląski lud;  
Rozparł się cicho i tajemnie  
Tuż u jej serca, u jej wrót!

Gwałt i oszustwo, podstęp, zdrada,  
Jako swą przednią wysłał straż.

Wpełznął, lecz nagle cofnął szpony —  
Dłoń mu opadła, zbladła twarz.

Na nie srebrniki judaszowe,  
Patronów tajnych wrogi głos —  
Górnego Śląska lud na wieki  
Z Polską swój cały związał los!

Wara każdemu, co by sięgnąć  
Po jedno polskie serce śmiały:  
U polskich granic lud gotowy,  
U polskich granic orzeł wstał!

O. Z.

## Zjazd słowiańskich geografów i etnografów w Po. sce.

W wykonaniu uchwały zjazdu słowiańskich geografów i etnografów w Pradze, który postanowił tegoroczny zjazd odbyć w Polsce w czasie od 1—11 czerwca br., komisja geograficzna Polskiej Akademii Umiejętności, pragnąc umożliwić uczestnikom gruntowne poznanie ziem polskich, wybrała pod względem organizacyjnym metodę zjazdu podróży organizacyjnego w dwóch pociągach sympijnych, oddanych do dyspozycji kongresu przez rząd polski. W pociągach tych delegaci będą mogli obejrzeć Polskę, odbywać posiedzenia w różnych miastach. Na czele komitetu organizacyjnego stanął prof. Eugeniusz Romer, zaś sekretarzem generalnym obrano prof. Ludomira Sawickiego, skarbnikiem prof. Walerego Goetla.

## Zwyczaje ludowe w zapustach.

Zapusty czyli ostatki. — Chodzenie z niedźwiedziem, turoniem, boclanem, kozą, kogutkiem. — Zapusznicy, cyganie, tydzil — Taniec „na len” i „na owles”. Podkurek, pogrzeb grajka. — Popielec.

Zapusty, czyli ostatki, to ostatni tydzień karnawału, ciągnący się od t. zw. „łustego czwartku do środy wstępnej” czyli popielcowej. Rozbawienie karnawałowe dochodzi wtedy do szczytu, to też nie rzadko nazywa się ostatni dni zapustu „szalonemi”. W miastach odbywają się wtedy największe bale i maskarady czyli reputy, po wsiach zaś obok muzyki i tańców w gospodach dotychczas tu i ówdzie zachowały się starodawne pieknie i uciśnione obchody i zwyczaje ludowe, polegające głównie na przebraniu się i chodzeniu po domach i znajomych dla ubawienia się i zbierania darów w pieniądzech czy w naturze na urządzenie wspólnej zabawy.

Najpopularniejsze jest chodzenie z niedźwiedziem lub turoniem. W tym celu ubiera jeden z parobków koźców wlna do góry, przepasuje się powrósem, twarz zakrywa dziwną maską lub czerni sadzami, drugi zaś przebrania się za niedźwiedzia lub turonia (tura) i prowadzony jest przez pierwszego na stojącym łańcuchu. Czasem ten drugi jest koźcą lub boclanem. Otoczeni gromadą dzieci i młodzieży wędrują teraz ci „zapusznicy” od domu do domu, wpadają z hałasem i śmiechem, straszą niedźwiedziem lub turoniem, wyprawiają figle, tańce i skoki, aż otrzymają kielbasy,

jaj, słoniny, czy jakiś poczęstunek lub datek pieniężny.

Imni znowu ciągną z drzewa wstruganego kurka (kogutka) na kółkach i zapraszają znajomych niby to na ucztę na tego kogutka, jak gdyby na prawdziwego, za co otrzymują podobnie jak poprzedni, różne dary. W obu wypadkach zabawa kończy się ucztą i tańcami w gospodzie.

W niektórych okolicach chodzą zapusznicy „z Zapustem”. Trzeci parobków przebrania się w ten sposób, że jeden przyprawia sobie długą brodę z lnu, ubiera koźców włosom na wierzchu, na głowę wdziewa wysoką stożkową czapkę z papieru ubraną wstążkami a w rękę bierze drewniany toporek. Za nim postępuje drugi, pochylony, wspierając się na kulach, osłonięty od stóp do głowy wielkim włochatym kocem, na głowie zaś ma czapkę w formie osłej głowy, a na szyi dzwonek. Trzeci, w sukmanie i czapce papierowej z kosturą w ręce i koszykiem. Wszedłszy do domu, pierwszy wygłasza przeważnie wierszowaną przemowę, pełną niedorzeczności i śmieszności, przedstawiając się: „Jam jest Zapust, mantuński książe, idę z dalekiego kraju, gdzie psy okomami szekają, drzewa korzeniami do góry rosną, ryby śpiewają, myszy koty, łapla, ludzie pieniądże sąsła itd.” Podczas tego przebrania za osła tańczył i skakał, a otrzymawszy datek, wszyscy trzej śpiewali:

Zapust, zapust, zapustowe dziecię!  
Ucieszcie się chwilkę, bo go nie ujrzycie.  
Bo go nie ujrzycie, aż na przyszły rok,  
czek,

Aże mu od żuru na nie schudnie boczek!  
Przebraćą się też gdzieś gdzieś za  
żydów lub cyganów, zazwyczaj two-

żąc parę cygana z cyganką lub żyda z żydówką.

Ulubiona zabawa zapustna bywa też „ciągnięcie kloca” połączone z tańcem „na len” i „na owles”. Parobcy, przycepiwszy spory kłoc drzewa do łańcucha, chwytają dziewczęta i zmuszają je do ciągnięcia kloca od domu do domu, póki nie złapia nowych dla uwolnienia pierwszych. Zebrawszy podostatkiem jedzenia, idą wszyscy do karczmy, dokupują piwa i gorzałki i odprawiają taniec gospodyni i gospodarzy. Przez przywiązany kłoc skaczą najpierw „baby”, a jak wysoko która skoczy, tak wysoko wyrosnie jej w tym roku len. Potem skaczą „chlópi” i według wysokości skoku mają mieć owies na swem polu.

Pożegnanie karnawału ma również swoje tradycyjne zwyczaje ludowe. Tak np. dawniej w ostatni wtorek wieczór gospodarz obchodził izbę z śledziem przywianym do kija i woreczkiem popiołu, wypędzając mlesopust, gospodyni zaś, sprzątnawszy reszki mięsnej wiececzy, stawiała na stole miłą się żurę postnego, z którego każdy musiał bodaj skosztować. Do tego śpiewano:

A jakże się miewasz, mój panie Żurowski?  
Będzie cię zażadał i sam pan Krakowski!

W domach obywatelskich w dawnych czasach potrawą pożegnalną zapustów i powitalną postu był t. zw. podkurek. W ostatni wtorek, z uderzeniem godziny dwunastej milkła muzyka, a gospodarz wnosił półmisek pod przykrywą i odstawiał go przed gośćmi. Wtedy z pod przykrywy wylatywał żywy wróbel, a na półmisku pozosta-

wały śledzie i jaja. Oznaczało to, że z zapustem uciekło mięso, a z postem przybyła ryba i nabiał. Symbolicznie żegnano też karnawał pogrzebem grajka, podczas którego wywołano muzykanta na taczkach w pole, gdzie go wywracano, obypuszczając jednocześnie popiołem i wypuszczając przyniesionego ze sobą kota.

Popiołu, jako symbolu pokory i pokuty używa też Kościół katolicki w dzień środy popielcowej; oto posypuje w tym dniu kapłan głowy wiernych popiołem mówiąc: „Pamiętaj, żeś proch i w proch się obrócisz!” Jest to zwyczaj świąteczny jeszcze czasów pogaństwa. Starzy Rzymianie rzucali w czasie wielkich świąt oczyszczenia, przypadających w lutym popioł poza siebie do wody na cześć bożka Februa oraz ku czci dusz zmarłych. U żydów uważano głównie popioł z czerwonej krowy za środek oczyszczający z grzechów, a indyjscy pokutnicy dotychczas posypują głowy popiołem spalonych zwłok. W Starym Testamencie czytamy, że Hiob, gdy Bóg dopuścił nań chorobę, popiołem obsypuje swoje ciało i żywa mił sierzdza Bożego. Nihilciwi na wezwanie proroka Jonasa posypali głowy popiołem. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w środę popielcową posypywano popiołem tylko tych pokutujących, którzy popełnił jeden z występku, za które przepisana była pokuta publiczna; później jeden z kanońców synodu w Benevento r 1091 zobowiązuje wszystkich chrześcijan do poddania się temu obrzędowi. Dziś już tylko tradycja każe wiernym zachowywać ten starodawny obrzęd, a poddają mu się tylko nihilczni.

J. Zembrzydowski.

# Wiadomości bieżące.

## REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO.

Sroda, 23 bm. „Cyrylik Sewilski”. Występ Ady Sari, A. Dobosza i A. Wisniewskiego.

Czwartek, 24 bm. po południu „Halka” dla młodzieży szkolnej.

Plątek, 25 bm. „Lakme” (występ Ady Sari).

Sobota, 26 bm. „Traviata” (występ Ady Sari).

## TEATR KATOWICKI NA PROWINCJI.

Czwartek, 24 bm. „Damy i Huzary” Król. Huta.

Plątek, 25 bm. o godz. 3-cj po poł. „Dom otwarty” Król. Huta dla młodzieży.

Sobota, 26 bm. „Damy i Huzary” — Pszczyna.

(K.) Wystawa niezależnych w Krakowie. Wystawa niezależnych w Krakowie (ulica Sławkowska 12) obejmująca zgórą 300 prac artystów krakowskich i reprezentująca wszystkie kierunki malarstwa — otwarta jest codziennie od 11—1-szej w południe i od 4—7-mej wieczorem, a w niedziele i święta przez cały dzień.

(K.) Chór Nauczycielski. Zarząd „Oeniska” w Katowicach zawiadamia niniejszym swoich członków, że próby mieszanego Chóru Nauczycielskiego odbywają się obecnie we środy każdego tygodnia od godz. 6. wiecz. w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej w Katowicach, przy ul. Szkolnej.

(K.) Kurs nauczycielski w Katowicach. W miesiącu marcu rb. rozpocznie się w Katowicach kurs dla nauczycieli (ek) mających zamiar złożyć drugi egzamin (kwalifikację). Program kursu — drugiego z rzędu — obejmuje gruntowne zapoznanie się z psychologią i logiką, jako naukami podstawowymi naukami i wychowania, oraz wskazówki dydaktyczno-metodyczne i lekcje praktyczne z uwzględnieniem najnowszych prądów pedagogicznych. Ze względu na szczupły okres, wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu. Bliższych informacji udziela chętnie dyrekcja Polskiej Szkoły Wydziałowej, Katowice, ul. Szkolna, w poniedziałek, wtorek i środę w godzinach od 4 do 6 po południu. Zgłoszenia przyjmuje się tamte do dnia 13. marca br.

(K.) Nauczycielstwo średnie wobec awansu egzaminów nauczycielskich. Zarząd okręgowy T. N. S. W. rozpiął do Kół śląskich T.N.S.W. ankietę z zapytaniem, jak sobie nauczycielstwo średnie przedstawia potrzebę i możliwość odpowiedniej, zasłużonej pomocy do uzyskania kwalifikacji (egzamin państwowy) o ile istnieje możliwość spokojnej pracy przygotowawczej do egzaminu przy nauczaniu w szkole, przygotowawczemu materiałowi lekcyjnego, pracy społecznej i t. d. Zebrany w ankiecie materiał ma być przedstawiony wkrótce władzom oświatowym do rozpatrzenia i ewentualnego udzielenia pomocy (urlopy, kursy) do złożenia egzaminów. (x).

(K.) Sprawa utworzenia gieldy zbożowej w Katowicach — nieaktualna. Jak się dowiadujemy, utworzenie w Katowicach gieldy zbożowej jest na razie sprawa nieaktualna, gdyż przy obecnej konstelacji wywozowej nie posiadałaby ona dostatecznych obrotów. Główne obroty zbożowe odbywają się obecnie w Poznaniu.

(K.) Z przemysłu. Jak nas informują, nuta Baildona w Katowicach kuponowa została przez akcjonariuszy Huty Pokoju. Dla koncentracji produkcji żelaza na polskim Śląsku, fakt ten ma pewne znaczenie.

(K.) Z ruchu robotniczego. W ubiegłą niedzielę dnia 30 bm. odbywa się w Katowicach konferencja zarządów filii i rad zalogowych Centralnego Związku Górniczy w Polsce. Na konferencji ogłoszili przemówienia prezes Papuga i poseł Stachczyk. Przyjęto rezolucje o uzależnieniu się klasowego ruchu robotniczego na Śląsku od Zespołu Pracy.

(K.) Bal maskowy w „Oazie”. Restauracja-dancinę „Oaza” w Katowicach, ul. 3 Maja 11 — urządza w czwar-

# 0 zarobki w przemyśle i rolnictwie

## NA ŚLASKU.

(r.) We wtorek 22 bm. w siedzibie Związku Pracodawców w Katowicach odbyły się pertraktacje między przedstawicielami ciężkiego przemysłu na Śląsku, a przedstawicielami Zespołu Pracy.

Przedstawiciele robotników zażądali dodatku wyrównawczego w wysokości 50 groszy dziennie dla każdego robotnika zatrudnionego tak w górnictwie, jak i w metalurgii. Żądanie to pracodawcy odrzucili, wobec czego sprawa zatargu o zarobki będzie w krótkim czasie przedmiotem obrad w Komisji Pojedynczej i Arbitrażowej.

Pertraktacje toczą się między

przedstawicielami właścicieli obszarów rolnych na Śląsku, a Związkiem robotników rolnych i leśnych Z. P. w sprawie umowy zarobkowej na rok 1927/28 nie doprowadzili jeszcze do porozumienia, z powodu nieustępliwego stanowiska, jakie zajęli przedstawiciele własności rolnej.

Jednakże z odbytych już trzykrotnie konferencji nastąpiło obojętne ustalenie pewnych wytycznych, które gwarantują, że do strejku w rolnictwie na Śląsku nie dojdzie.

Ogólnie panuje przekonanie, że ostateczne porozumienie w sprawie zarobków w rolnictwie śląskiem zostanie osiągnięte w końcu b. tygodnia.

# Ze sądu w Katowicach.

## ROZPRAWY PRASOWE.

Dnia 22 bm. sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawę byłego odpowiedzialnego redaktora „Gazety Robotniczej” Hermana Majera oskarżonego o zniewagę.

Mianowicie w numerach 177 i 200 „Gazety Robotniczej” z września ub. roku ukazały się artykuły pod tytułami „Korespondencja” i „Ciekawe wypełnienie obowiązków przełożonego”. Artykuły skierowane były przeciwko kierownikowi targowicy w Mysłowicach państwowemu lekarzowi weterynaryjnemu p. Josko. Zarzucano mu różne nadużycia służbowe, jak na przykład przemawianie podczas wykonywania obowiązków służbowych do swych podwładnych w języku niemieckim.

Na rozprawie sądowej wyjaśniono, że zarzuty w inkriminowanych artykułach nie polegały na prawdzie.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zniewagi i skazał go na zapłatę grzywny w kwocie 150 złotych lub 15 dni wzięcia.

Tegoż dnia odpowiadał przed sądem powiatowym osławiony Kustos za umieszczenie we wrześniu roku 1925 w „Głosie Górnego Śląska” artykułów skierowanych przeciwko ówczesnemu komendantowi policji Woj. Śląskiego p. Wróblewskiemu.

Mianowicie w artykułach tych użył słów w formie ironicznej — jak „cudowny ołciec”, a jeden z artykułów zakończono słowami: „A więc Wróblewski kiedy pójdziesz?”.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zniewagi i skazał go na 50 złotych grzywny lub 10 dni wzięcia.

tek 24 bm. bal maskowy za zaproszenia. 15 proc. od obrotu, jaki przyniesie ta impreza — przeznaczone jest na pomoc dla głodnych dzieci. Początek balu o godz. 9 wieczorem.

(K.) Hość prac konkursowych zgłoszonych na budowę sanatorium w Jastrzębiu. We wtorek dnia 22 bm. upłynął termin składania prac konkursowych na budowę sanatorium dla inwalidów wojennych i powstańców w Jastrzębiu. Zgłoszono ogółem 30 prac, które rozpatrzy sąd konkursowy dziś, tj. w środę dnia 23 lutego.

(K.) Konkurs na scenariusz filmowy. Zwracamy uwagę na ogłoszenie (Str. 8) konkursu rozpianego przez katowicki „Espelini” na scenariusz filmowy.

(K.) Posypywać chodniki! Trwające ostatnio mrozy — sprawiły, że chodniki pokryte są skorupą lodową, nadzwyczaj śliska. Dla bezpieczeństwa przechodniów, należy bezwzględnie posypywać chodniki piaskiem lub popiołem.

(K.) Przytrzymanie kieszonkowca. Dnia 19 lutego rb. pewna handlarzka wsiadając do wagonu na dworcu w Katowicach poczuła nagle że ktoś jej usiłuje wyłagać z kieszenia portfel. Przytomna handlarzka schwyła kieszonkowca za rękę poczem z pomocą innych podróżnych — oddała go w ręce dyżurnego policjanta. Okazało się, że jest to znany kieszonkowiec Chałm S. z Sosnowca.

## Z Katowickiego

(K.) Teatr katowicki w Mysłowicach. W dn. 18 lutego odegrał teatr katowicki w Mysłowicach „Gorąca krew”. Aktorzy wywarali się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu — „ogólnemu” zadowoleniu jednak szczupłej garstki tułuszego polskiego ogółu. Inteligencja mysłowicka w bardzo znakomicie liczbę przybyła na przedstawienie: świadectwo to bardzo przykre. Jeżeli przyjeżdża teatr polski, żeby nie mieć, jeżeli już nie tyle zainteresowania, to co najmniej poczucie obowiązku narodowego i nie stawie się na sali? A przecież w Mysłowicach tej inteligencji nie brak — jest kilka szkół (powszechnych i średnich) jest kilka urzędów państwowych, a ani jednego przedstawiciela tychże — to wstyd! Może znajdzie się wymówka, że do Katowic niedaleko, więc tam się wyjeżdża do teatru? — szukać można tej mysłowickiej inteligencji i tam ze świeca. A może bilety po 3, 2 i 1 zł. były za drogie?.. (t. 1)

(K.) Dyrekcja hut „Silesia” wyjaśnia. Dyrekcja hut „Silesia” nadesłała nam list, w którym wyjaśnia, że od czasu przeniesienia zarządu do Polski, to j. od początku 1924 r. prze-

strzeza — (w miarę możliwości) — ściśle zasady zatrudniana wyłącznie polskich obywateli. Odsetek funkcyjaryjczy obokrajowców jest minimalny, nie większy jak w jakimkolwiek innym przedsiębiorstwie polskiem tejże branży na Śląsku.

(K.) Złodzieje w pocłagu. Niejakiej Zofii Knapiuk z Szoplic skradziono w pocłagu Katow. Szoplic portiel z zawartością 40 zł. (a).

## Z Świątobłocznego

(S.) Budowa nowego ratusza w Nowym Bytomiu. Rada gminna Nowego Bytomia uchwaliła rozpisanie konkursu na plan budowy nowego ratusza, przyczem wyznaczyła trzy nagrody w wysokości 2.000 zł., 1.000 zł. i 500 zł. Ostateczny termin składania prac konkursowych upływa z dnem 15 marca br.

(S.) Sprawy komunalne w Szarleju. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady gminnej w Szarleju. Uchwalano miesięczną subwencję w wysokości 150 zł. dla szkoły gospodarstwa domowego. Otwarcie szkoły nastąpi dn. 1 kwietnia br. Następnie wysygnowano 1500—2000 zł. na remont starych domów, które zamierza Zarząd gminy wydzierżawić na mieszkanie dla bezrobotnych. — Podwyższono podatek na rok 1927/28 w wysokości 200 tys. zł. udzielono subwencje na kolonie letnie dla dzieci szkolne, na ochotniczą Kolumnę Sanitarną i Zwińwaldów. Uchwalono również zakończyć w b. roku rozpoczęte swego czasu prace kanalizacyjne.

## Z Pszczyńskiego

(P.) Oświadczenie. W odpowiedzi na umieszczone w „Polonii” z dnia 15 bm. notatki, jakoby wstąpił do Narz. Zw. Pow. i b. Żołnierzy, oświadczam co następuje: Prawdą jest, że na zebraniu dnia 13 bm. wybrano mnie zaocznie zast. sekretarza, nie pytając się wcale o zgodę. Natomiast ja nie mam nawet zamiaru zapisywać się w poczet członków Narz. Zw. Pow. i b. Żołnierzy, co podaje do publicznej wiadomości.

Józef Jonkisz, Chelm Wielki.

Licytacja nieruchomości. W sądzie Powiatowym w Pszczyńsku nastąpi licytacja nieruchomości, właścicielem której jest p. Tomasz Skazala z Starogórnika. (a)

(P.) Zmiana nazw ulic w Murckach. W Murckach dotychczasowa nazwa ulicy Weigela została zmieniona na Pawła Kozyń.

(P.) Opaznienie. Onegdaj zmarło w Murckach 18-miesięczne dziecko pp. Stachelskich. Śmierć nastąpiła z powodu oparzenia ciała. (a)

(P.) Do odebrania. Na Post. Pol. Woj. w Łaziskach Górnych znajduje się 3 ślubne złote obrączki, odebrane cyganom, jako pochodzące z kradzieży. Obrączki te mają następujące monogramy: 1) Ph. Sch. z data 23. 5. 05. H. 333, 2) I. K. z data 25. 2. 19. H. 333, — 3) XX, D. R. R. 333 — Oprócz tego znajduje się na Posterunku złoty pierścionek z czerwonym kamieniem z nr. 333. (a)

(P.) Kradzież na kopalni w Łaziskach Górnych. Onegdaj skradziono w kopalni „Królówiec” w Łaziskach Górnych przez włamanie się do szopy — 4 kłosa do wozu roboczego.

(P.) Kradzież. Dnia 16 bm. w Mokrem dokonano kradzieży większej ilości owsa, Policja sprawców ujęła. (a)

(P.) Wyzytacja gminy Studzianca. Onegdaj wizytował p. starosta Szaliński gminę Studzianca. W sali gminnej powitał p. starostę naczelnik gminy i dzieci z kwiatami. Po konferencji, która odbył z zarządem gminy udał się p. starosta na ćwiczenia Powstańców w towarzystwie dowódcy kadry instr. p. kapitana Kurczela i wiceprezesa powiatowego p. Zemboka.

(P.) Nowy most na Wiśle pod Goczałkowicami. Wkrótce zostanie ukończony nowy most na Wiśle pod Goczałkowicami. Na ukończenie budowy tego mostu wyznaczył Śl. Urząd Wojew. sumę w wysokości 20 tys. zł. Na ukończeniu również jest budowa gmachu Urzędu regulacji rzek. Na regulację rzek wyznaczył Śl. Urząd Wojew. 7 milion zł. (a)

(P.) Wyciecznica dzieci szkolnych w Imielinie. Dnia 20 bm. odbyło się w Imielinie przedstawienie działu szkolnego pod kierownictwem naucz. Dowidła Mieczysława. Odegrane zostały sztuczki „Batozek Kościuszki”, „Powrót tat”, „Żelazny wilk”. Śpiewy prowadził p. rektor Tomecki. Całość wypadła znakomicie. Dochód przeznaczono na zasilenie kasy miejscowego T. C. L.

(P.) Elektryzacja Podstarzyńca. Zarząd miasta Pszczyń rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu sprawę elektryzacji Podstarzyńca. (a)

(P.) Zastępca Naczeln. Urzędu Okręgowo w Mizerowie. Naczelnik gminy, Franciszek Kumor, został mianowany zastępcą naczelnika Urzędu Okręgowego w Mizerowie. (a)

## Z Rybnickiego

(R.) Przemysłowo. Sąd w Rybniku skazał niekolego R. G. z Dolnej Wilczej za przemycałnią towarów płóciennych na karę pieniężną w wysokości 3250 zł. (a)

(R.) Wykłady popularne w Osnach. Dzieki starostom kier. szkoły w Osnach p. Smyczka, odbyły się onegdaj dwa wykłady popularne na temat „Polska za Piastów i Jagiellonów” oraz „Powstanie styczniowe”. Wykłady te wygłosił p. Kumpaska z Rowidła, przy pomocy obrazów świątynnych. Po wykładach odbyła się zabawa taneczna w Z. Pow. Śl.

(R.) Zastępca karn. W tych dniach Izba karna w Rybniku rozpatrywała sprawę dwóch opryszków, którzy napadli swego czasu na właściciela kina p. Wyglendzka, powracającego w towarzystwie żony do domu i zrabowali mu kasę. Izba karna skazała opryszków na 5 lat wzięcia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. (a)

(R.) „Wacht am Rhein” pana Bolesława w Palowicach. Niedawno odbyła się w Palowicach na sali p. Palowskiego zabawa, w której brał też udział zamieszkał. M. in. zjawili się też niekiedy Bolesław D. (syn okręgowy) z pobliskiej miejscowości. Zabawa rozmarzyła naszego p. Bolesława tak, że począł śnić senki dawno przeminiał. Przyszły mu na myśl złote czasy Kaisera Wilhusta i w pełne rozkoszy życie w karnur pruskiej pod okiem trojskiego i jak matka pieszczącego kapra przeluska. Wspomnienia te wzruszyły p. Bolesława tak dalece, że zapomniał, gdzie się znajduje, uczył się w duchu przeniesionym o sekcie mil na zachód i nagłe zdało mu się, że on to nie, pełnię „Die Wacht am Rhein”. Wezbrało w nim serce uczuciem patriotycznym, nie wytrzymał i zadrygnął orkiestrze: „Es braust ein Ruf wie Donnerhall”.

Polowiczanie jednak nie mają zrozumienia dla takich patriotycznych uczuć i śpiewów. To też ku przykrości naszego Bolesława (co za pięknie polskie imię) nie chcieli przysłuchiwać się dzwicom hymnu triumfalnego.

## Co mówi statystyka wykupionych świadectw przemysłowych i handlowych za lata 1924 i 1925 w województwie śl.?

Stan handlu i przemysłu znajduje odbicie w liczbie wykupowanych świadectw.

W Województwie Śląskiem w latach 1924 i 1925 wskutek bezrobocia, wzrostu drożyzny oraz rywalizacji firm opartych na silnych fundamentach, handel i przemysł był w ciężkim położeniu, wskutek czego kupiectwo słabsze zmuszonym było do likwidowania swoich interesów, względnie do przerzucania się z handlu hurtowego do detalicznego, a nawet drobnego, przy zakupowaniu towarów wyłącznie tylko w ramach zapotrzebowania konsumpcyjnej miejscowości.

### Dane statystyczne co do nabytych świadectw przemysłowych.

Według danych statystycznych z tego okresu, suma wykupionych świadectw przemysłowych w 1924 roku jest niższą od wykupionych w roku następnym, przyczem uderza znaczny ubytek wyższych kategorii świadectw, a przybytek niższych, zwłaszcza 3-ciej przedsiębiorstw handl. i IV. przedsiębiorstw przem. Spadek ten przypisać można wyłącznie tym wyjątkowym stosunkom gospodarczym, jakie w tym czasie w województwie Śląskiem panowały. Ogółem nabyto w roku 1924 w województwie Śląskiem 27.138 świadectw, a w roku 1925 — 30.862. Półrocznych świadectw w 1294 r. — 1.908, w 1925 roku 1.926, a więc 3.706 świadectw przemysłowych i handlowych więcej, niż w roku ubiegłym.

Podkreślić należy spadek nabytych świadectw przemysłowych dwóch pierwszych kategorii przedsiębiorstw handlowych, a wzrost dalszych kategorii w stosunku do r. 1924.

W szczególności przy handlu hurtowym (kat. I) nie wykupiono świadectw w 1925 roku 119, a w handlu hurtowym i detalicznym (kat. II) 896 przedsiębiorstw, co tłumaczyć można tem, że w tym roku pewna ilość przedsiębiorstw handlowych, powstałych w czasie inflacji i operujących jedynie pożyczonym kapitałem zakładowym zmuszona była zlikwidować się, względnie popadła w konkurs, nie mogąc sprostać wzrostowi drożyzny, oraz rywalizacji silniejszych konkurentów, posiadających własne kapitały. Obroty tych firm kurczyły się z dnia na dzień, wskutek czego zmniejszała się ich odporność gospodarcza, doprowadzając w końcu do ich upadku.

Wskutek spadku wartości waluty siła nabywcza ludności Śląska znacznie w tym czasie spadła, a konsumpcja uległa ograniczeniu do minimum, gros bowiem klientów składało się z ludzi żyjących z pracy rąk za dziennym wynagrodzeniem lub miesięcznym, którzy dzięki obniżeniu zarobków i płac zmuszeni byli ograniczyć swoje potrzeby do minimum. Zmniejszenie się konsumpcji oczywiście spowodowało upadek obrotów handlowych, zmuszając kupiectwo do przerzucania się z handlu hurtowego do detalicznego.

Te ujemne stosunki odczuł zwłaszcza handel hurtowy, fabrykanci krajowi bowiem dawali towar jedynie za gotówkę, a o ile udzielali kredytu to na warunkach droższych i w krótszych terminach niż fabrykanci zagraniczni. Te sytuacje wykorzystywali natomiast detaliczni, którzy mogli nabywać towary u fabrykantów za gotówkę i otrzymywać dodatkowe rabaty.

Dlatego to właśnie duża ilość przedsiębiorstw handlu hurtowego przeszła z kategorii pierwszej do drugiej, a z tej ostatniej do trzeciej.

Zjawisko to tłumaczyć można i tem, że przy handlu drobnym w mniejszych ilościach (kat. II) posiadacym cechy produkcji wykupionej. Wydział Skarbowy, na mocy art. 94 ustawy o podatku przemysłowym, oraz upoważnienia Min. Skarbu, udzielał na indywidualne prośby płatników ulgi przedsiębiorstwom handlowym, przy obrotach nieprzekraczającym 20.000 zł. rocznie, a położonych poza ośrodkami przemysłowymi, przydzielając je do niższych ka-

# Życia towarzysystw.

## Związek Powstańców Śląskich.

Katowice. Do wszystkich Zarządów Powiatowych Związku Powstańców Śląskich.

### Okólnik.

1) Z dniem 15. marca upływa ostateczny termin przyjmowania na zwyczajnych członków Zw. Powst. Śl. Byli uczestnicy powstań śląskich, którzy po tym terminie zgłaszają się na członków Zw., będą zobowiązani do złożenia wniosku z dołączonymi dowodami, że z przyczyn od nich niezależnych nie byli w stanie zgłosić się do określonego terminu na członków. Wnioski po uzgodnieniu z Zarządem Pow. będą przez Zarząd Główny akceptowane.

2) Termin zgłaszania się na członków zwyczajnych został z powodów organizacyjnych na mocy uchwały Zarządu Głównego dla powiatów Cieszyńskiego i Bielskiego przedłużony do dnia 1. maja rb.

3) Wszystkie Zarządy Powiatowe i Okręgowe z wyjątkiem Zarządu Okręgowego Ziemi Cieszyńskiej nadesłały wygotowane kartoteki swoich członków do Głównego Zarządu, najpóźniej do dnia 20. marca br.

4) Zwracamy wszystkim Zarządom i członkom uwagę na wielką doniosłość i ważność przeprowadzanej obecnie rejestracji byłych uczestników powstań. Jest to od roku 1919 pierwsza i zapewne ostatnia rejestracja b. uczestników ruchów niepodległościowych Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

5) Prezesów Klubów Sportowych przy grupach Związku Powstańców Śląskich znosi się od dnia dzisiejszego niniejszym rozporządzeniem do równoczesnym nadaniem im funkcji naczelników sportowych przy grupach.

6) Od dnia 1. marca będą do nowych obowiązujących mundurów powstańców wydane specjalne przepisy mundurowe, z wyróżnieniem przyznanych stopni przysposobienia wojskowego i funkcji związkowych.

7) Stopnie przysposobienia wojskowego Związku Powstańców Śląskich będą nadawane przez Komendy przy Zarządach Powiatowych, stopnie wyższe (funkcje oficerskie) przez Komendę Główną przy Głównym Zarządzie Z. P. Śl. przez wręczenie aktu nominacyjnego, podpisanego przez Głównego Komendanta i potwierdzonego przez prezesa Zarządu Głównego.

8) Z dniem 1. kwietnia br. wprowadza Zarząd Główny jednolite ksiąteczki stanu służbowego Zw. Powstańców Śląskich. Książeczka będzie zawierała wszelkie ważniejsze szczegóły z pracy narodowej właściciela książeczki, jakoteż jego udział w wojnie światowej, w pracach niepodległościowych i w życiu związkowym ze specjalnym uwzględnieniem pracy w przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym Związku Powst. Śl.

9) Po ukończeniu rejestracji uczestników powstań śląskich i uzupełnieniu kartoteki przez zalegające powiaty i grupy, Górnośląska Komisja Odznaczeń przystąpi niezwłocznie do przeprowadzenia rewizji Śląskiej Wstęgi Waleczności i Zasługi z równoczesnym nadaniem uwzględnionym osobom odznaczenia „Krzyża na Śląskiej Wstędze Walecznych”.

10) Aby zapobiec omijaniu drogi służbowej przy wystawianiu świadectw, zaświadczeń itd. członkom, Zarząd Główny w przyszłości nie będzie uwzględniał wystawionych przez Zarządy grup świadectw, na których zauważy brak zaopiniowania prezesa Zarządu Powiatowego.

Za Zarząd Główny Zw. Powst. Śl.  
(—) Olszowski. (—) R. Komke.

Piecz. Onegdaj odbyło się walne zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. w Piecach. Wybrano nowy zarząd z pp. Płaczkiem, Fejcikiem, Prusem i Góreckim na czele.

Wysokość wpływów za świadectwa.

Za wykupione świadectwa w Województwie Śląskiem osiągnięto w roku 1925 ogółem 2.525.066 zł., w czym z przedsiębiorstw handlowych 1.577.099 zł., przemysłowych 910.937 zł., zajęte przemysłowych 26.770 zł., z kart rejestr. 10.260 zł.

Przybliżone wpływy skarbowe ze świadectw w roku bieżącym.

Niewątpliwie dane statystyczne za rok 1926 wykaza znaczące obniżenie ilości wykupionych świadectw przemysłowych (w szczególności w kat. B/VIII.) ze względu na zupełne zwolnienie od podatku przemysłu ludowego i rzemiosł wykonywanych przez drobnych gospodarzy rolnych i bezrolnych, oraz w wyższych kategoriach ze względu na postanowienia art. 22 i 24 ustawy z 15 lipca 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550).

Jan Bonisz

Lubliniec. Onegdaj, dzięki staraniom p. Golaś, prez. pow. Zw. Powst. Śl. urządziła grupa miejsc. w Lublińcu gwiazdki dla swych członków. Przywiał przybyłych p. Soltys, wiceprezes grupy. Koleję odprawił ks. prob. Dwucet, przyczem wygłosił wzruszające okolicznościowe przemówienie. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra 74 p. p.

Lubliniec. Dnia 15 bm. urządził Zw. Powst. Śl. w Lublińcu przedstawienie teatralne w sali „Strzelnicy”. Odęganą została arcywesoła komedia 5 aktowa M. Fredry: „Słuby Panienskie”. Czysty dochód przeznaczono na cele kulturalno-owsiatowe wymienionego Związku.

## Związek Uchodźców Śląskich.

Wodzisław. Onegdaj odbyło się walne zebranie Zw. Uch. Śl. w Wodzisławiu. Na zebranie przybył sekretarz głównego zarządu p. Grała. Po zagęgnięciu zebrania, wygłosił obszerny referat o programie pracy Związku. Wybrano nowy zarząd z p. Sońcika na czele.

Stropieniec. Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Zw. Uch. Śl. filii Szopieniec. Sekr. głównego zarządu p. Grała, wygłosił referat o pracach i obowiązkach związku.

Orzegów. Onegdaj odbyło się w Orzegowie nadzwyczajne zebranie Zw. Uch. Śl. okolicy Rybnik. Z ramienia zarządu głów, przybył p. Grała, który zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Król. Huta. Onegdaj odbyło się w Królu Hucie miesięczne zebranie grupy uch. pow. gliwicko-toszeckiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono nast. rezolucję:

My, zebrani Powstańcy grupy Gliwicko-Toszeckiej, protestujemy przeciw dalszemu odraczaniu sprawy odszkodowań, które może nastąpić z powodu rozbitcia się zarządu główn. Zw. Uch. Śl. na tle kasowości. Prosimy zatem zarząd powiatowy Zw. Uch. Śl. pow. gliwicko-toszeckiego o poczynienie starań w Komitecie dla spraw Uchodźców przy zarządzie główn. Zw. Powst. Śl. żeby sprawa odszkodowań została przyspieszona. Natomiast członków Zw. Uch. Śl. prosimy o gremialne przystąpienie do naszych szeregów, gdyż jedynie Zw. Powst. Śl. będzie w stanie zrealizować nasze postulaty.

## Związek Obrony Kresów Zachodn.

Ornatowice. Onegdaj odbyło się walne zebranie Z. O. K. Z. w Ornatowicach pod przewodnictwem p. Widucha Jana. Po sprawozdaniu zarządu koła rozwinęła się dyskusja; m. in. zabrał głos przedstawiciel dyr. okręgu Śl. p. Sawicki, który wskazał na prace, mające być przez koło wykonane. Następnie wybrano nowy zarząd.

Pawonków. Dnia 2 bm. odbyło się w Pawonkowie walne zebranie pod przewodnictwem p. Pasierskiego. Wybrano zarząd w składzie: Rurański — prezes, Dylla — zast. prezesa, Pałka — sekretarz, Magiera — zastępca sekra., Pasierski — skarbnik, oraz komisje. Nowy prezes związek w przemowie swej nawoływał do współpracy i zwrócił uwagę, że obowiązkim każdego członka jest przestrzeganie 10 przykazań ZOKZ.

Cieszyn. Onegdaj odbyło się walne zebranie miejsc. koła ZOKZ. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Następnie wybrano nowy zarząd z pp. Michalskim, Wojnarem, Gawlasem i Buryem na czele.

## Z Innych towarzysystw.

Piekary Wielki. Onegdaj odbyło się walne zebranie tow. gimn. „Sokół”. Po odczytaniu protokółów, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie wybrano nowy zarząd.

Szarlej. Onegdaj odbyło się miesięcz. zebranie tow. gimn. „Sokół” w Szarleju. Omawiana była sprawa zabawy karnawałowej.

Ruchów. Onegdaj odbyło się w Ruchowie zebranie obywatelskie, celem założenia miejsc. koła T. C. L. P. Basista wskazał na potrzebę i ważność pracy oświatowej, podstawą której jest dobra polska książka. Wybrano zarząd z p. Moćzulkim na czele.

Tarnowkie Góry. Na walnym zebraniu koła miejsc. Zw. Urzędników Kolejowych, które odbyło się 14 bm., wybrano nowy zarząd z p. Piechurą na czele. Wszyscy członkowie opodatkowali się dobrowolnie, płacąc 25 gr. od 100 złotych mies. zarobku, na budowę katedry śląskiej.

## Ruch sportowy.

### WALKI ZAPASNICZE O PUHAR ŚL. OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU ATLETYCZNEGO.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na sali p. Góreckiego w Wirku finałowe walki w zapasach o puchar wędrowny powiatu KS. „Gladiator” Pawłow, KS. „Sila” Szopieniec a K. S. Powstańców Nowa Wieś.

Znana drużyna powstańców zwyciężyła i jest w posiadaniu pucharu na rok 1927. Przebieg walk zostanie umieszczony w numerze następnym.

### Z POSIEDZENIA POLSKIEGO ZW. PALANTA I GIER RUCHOWYCH.

Na posiedzeniu Zarządu z dnia 18. lutego 1927 roku uchwalono:

1) Wzywa się Okręgi zgodnie z rozestaniem piśmie do jak najspieszniejszego przedłożenia żądanych sprawozdań, Sprawozdania te należy uzupełnić wykazem sędziów z okręgów z podaniem ich adresów oraz sprawozdaniem z czynności Okręgów przy podaniu ilości odbytych posiedzeń.

2) Okręgi zawięza Towarzystwa i Kluby do najrychlejszego w tym jeszcze miesiącu odbycia walnych zgromadzeń klubowych, po których dopiero powinno nastąpić walne zgromadzenie okręgowe.

3) Towarzystwa, Kluby i Okręgi przystępują i przesyła na piśmie do Zarządu Związkowego wprost wnioski i sprawy, które chcą poruszyć na walnym zgromadzeniu Związku. Termin nadsyłania do 1. marca br.

4) Wzywa się ponownie Okręgi do jak najszybszego wyrównania zaległości za składki członków. Kluby i Towarzystwa podają wprost do Związku, czy i ile wpłaciły do Okręgowych składek dla Związku.

5) Podaje się do wiadomości, że walne zgromadzenie związkowe odbędzie się w drugiej połowie marca br., czas i miejsce zostaną ogłoszone później.

6) Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia w roku 1926 P. Z. P. i G. R. ma wziąć czynny udział w pracach Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Wobec ogłoszenia ostatecznego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. I. 1927 roku, w następstwie którego będą tworzone miejscowe Komitety Sportowe, poleca się Towarzystwom i Klubom dołożyć starań, by nasi przedstawiciele weszli w skład tych Komitetów, celem utrzymania łączności z ogólnym kierunkiem pracy. O wyniku tych starań należy złożyć sprawozdania wprost do Zarządu Związkowego.

## Program radiowy

Program radiowy na środę 23. lutego hr. Warszawa:

17.15 Koncert (Schubert, Schumann).  
19.45—20.10. Odczyt Al. Janowskiego „Wielki od Sandomioka do Puław”.  
20.30—22. Koncert.  
22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Zagranicą:  
Koncerty przedpołudniowe.

Berlin 11—12.50, Wrocław-Gliwice 11.30—12.55, Gdańk 11.30—12.30, Langenberg 11—12, Lipak 12.

Koncerty popołudniowe i wieczorne.

Berlin 3.30 (Mozart), Wrocław-Gliwice 4.30—6 (orkiestra), Frankfurt a/M. 4.30—5.45 (orkiestra) i 8.15—9.15 (Chopin), Gliwice 8.05 (Beethoven), Hamburg 8.30, Langenberg 1.30—2.30, Stuttgart 4.15, 7.15, 9.30 (wyjątki z oper), Głogów 4.55 (wyjątki z oper), Londyn 2—3 i 9.45, Paryż 1.30 i 9.45, Neapol 9, Rzym 9.45, Budapeszt 5.30 i 9, Wiedeń 4.15 i 7 (Beethoven symf. 7), Berno Sw. 8.20—9.30, Bratysława 6—7, Praga 3.30—3.50 i 8—9.

Muzyka taneczna Berlin 10.30—12.30, Lipak 10.35—12.

### Wiadomości gospodarcze.

#### Z MENNICY PAŃSTWOWEJ.

Mennica Państwowa wyrabia obecnie głównie pieczętunki państwowe z godłem państwa, odznaki, żetony i medale organizacyj społecznych i państwowych, oraz monety 1- i 2-groszowe. Monet złotych Mennica narazie nie wyrabia.

#### POMYSŁNY STAN KURSU POLSKICH POŻYCZEK W AMERYCE.

Warszawa. — Kursy pożyczek amerykańskich dla Polski w N. Yorku przedstawiają się pomyślnie. I tak 8 proc. pożyczka dolarowa z roku 1920 ma kurs 82 i pół (najniższy 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ultimo 81<sup>1</sup>/<sub>2</sub>) a obrót papierami tej pożyczki wynosił w ciągu tygodnia 44 tys. dolarów. 6 proc. pożyczka dionowa osiągnęła kurs najwyższy 96, najniższy 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, ultimo 95<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i obrót wynoszący 338.000 dolarów.

#### RZĄD ZAMAWIA SZYNĄ KOLEJOWĄ W HUTACH ŚLĄSKICH.

Ministerstwo komunikacji kończy pertraktacje z min. przemysłu i handlu w celu uskutecznienia zamówień w polskich hutach szyn kolejowych w ilości 300 tysięcy ton na sumę 150 milionów złotych. Szyny mają być dostarczone w 4-letnim okresie. Jak się dowiadujemy, huty śląskie proponują dogodnie warunki kredytowe.

### Konkurs na scenarjusz filmowy.

(Wytwórni filmów „Espefilm” w Katowicach).

1. Scenarjusz (streszczenie) powinien być napisany w formie krótkiej powieści lub noweli, opartej na motywach polskich.
2. Scenarjusz (streszczenie) powinien być napisany na maszynie i może zawierać najmiej 200 wierszy pisma maszynowego.
3. Scenarjusz (streszczenie), powinien być u góry oznaczony godłem, to samo godło, należy umieścić na zapieczętowanej kopercie, zawierającej kartkę z pełnym nazwiskiem imieniem i dokładnym adresem autora. Zapieczętowaną kopertę z nazwiskiem oraz scenarjusz, należy włożyć do drugiej koperty i wysłać pod następującym adresem: Wytwórnia filmów kinematograficznych „Espefilm” w Katowicach ulica 8-go Maja Nr. 2. Scenarjusz należy wysłać wyłącznie listem poleconym. Do scenarjusza należy włożyć 1 zł. na pokrycie kosztów

4. Termin nadsyłania scenarjuszów upływa z dniem 15 marca 1927 r. (data stempla pocztowego w dniu nadania). Scenarjusze, wysyłane po tym terminie w konkursie uczestniczyć nie będą.
5. Nagrody za scenarjusze wynoszą: I — 600 złotych; II — 400 zł.; III — 150 zł. Nagrody będą wypłacane po wyniku Sądu Konkursowego.
6. Dyrkcja zastrzega sobie prawo nabycia scenarjuszów tak nagrodzonych, jak i wyróżnionych przez jury konkursu.
7. Jury składa się z wybitnych literatów, reżyserów i właścicieli wypożyczalni filmów.
8. Scenarjusze, nie odpowiadający powyższym warunkom, nie będą brane pod uwagę.

#### AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa. Bank Dyskont 13.10—13.20, Bank Handl. 5.40—5.60—5.50, Bank Polski 105—104.50, Bank Zachodni 3—2.90, Bank Sp. Zarobkowych 11.50—11.75, Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1.00, Bank Przem. Lwów 0.20—0.23, Kłewski 0.32, Cerata 1.05, Pula 7.30—7.40, Wildt 0.18—0.20, Tow. Elektryczne 0.29—0.30, Elektrownia Dąbrowa 63, Brovn Broveri 2.30—2.25, Sita i Światło 105—100, Chodorów 118—117, Czersk 0.70, Częstocice 2.30—2.35, Gosławice 56, Michałów 0.57—0.53, Warszaw. Cukier 4.50—4.58 — 4.50, Pirle 43—43.50, azy 0.29—0.28, Wysoka 4.85—4.95, Warszaw. Węgiel 92.50—93—91, Polska Nafta 0.45—0.43, Nobel 3.30, Fitzner 5.10—4.60, Lilip 22.75—22—22.25, Cegleński 42—35, Modrzewów 6.80—6.50—6.55, Ortwień 0.50, Ostrowiec 16.75—16, Norblin 125, Parowozy 1.02—1—1.02, Rohm 0.75—0.72—0.75, Rudzki 1.63—1.58—1.60, Pociąg 2.50, Starachowice 2.80—2.77, Ursus 2.40—2.25—2.30, Zawlercie 34—32—34, Żyrardów 15.50—16—15.75, Spirytus 3.10—3.20, Haberbusch 95—95.50, tabakowcy 0.32—0.33.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Berlin. Pszenica 262—266, żyto 245—248, jęczmień 214—242, jęczmień pastw. 194—207, owsies 192—202, kukurydza 187—189, mąka pszenka 34.75—37, mąka żytnia 34—36, ospa pszenka 15.75, ospa żytnia 15.25, groch Wiktorja 50—66.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. o. p.  
Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach — Druk „Księgarnia i Drukarnia Katolicka”, Katowice, Warszawska 58.

#### GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Warszawa, 22 2 1927 r.

sprzedaż:		kupno:	
Dolar amerykański	8.97		8.93
Funt szterling.	43.62		43.40
Frank francuski (za 100)	35.19		35.01
Frank belgijski (za 100)	125.08		124.46
Frank szwajcarski (za 100)	172.95		172.00
Korona czeska (za 100)	26.62		26.50
Sztyling aust. (za 100)	126.78		126.16
Lira (za 100)	39.70		39.50

#### DEWIZY WSCHODNIE.

Wpłaty na Warszawę 46.855—47.095, na Katowice 46.855—47.095, na Poznań 46.855—47.095, na Bukareszt 2.56—2.58, na Kowno 41.795—42.075, złoty 46.76—47.27.

#### PAPIERY PAŃSTWOWE.

Warszawa, 5% pożyczka konwers. 59 —60—59.25, 8% pożyczka konwers. 98, pożyczka dolarow 85.25, pożyczka kolejowa 101—101.50.

### Główna Komenda Policji Wojew. Śląskiego w Katowicach rozpisuje przetarg

- na dostawę:
- a) 2.400 metr. sukna ciemno-granatowego na płaszcz.
  - b) 6.440 metr. sukna na umundurowanie (bluzki i spodnie) ciemno-granatowego.
  - c) 130 metr. sukna (struśku) na spodnie dla funkcyj, konnych ciemno-granatowego.
  - d) 120 sztuk płaszczy nieprzemakalnych (gumowych) koloru ciemno-granatowego lub ciemnego.
  - e) 2.300 sztuk czapek policyjnych.
- Do nadesłanych ofert należy dołączyć wzory. — Ostemplowane i opieczetowane oferty wraz z wzorami należy wnieść pod adresem Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach w terminie
- i. ad a) do e) do dnia 12 marca 1927 godz. 12
  - ii. ad d) do e) do dnia 26 marca 1927 godz. 12
- Blisze warunki dostawy na piśmie może oferent otrzymać w Wydziale II-gim Głównej Komendy Policji Wojew. Śląskiego, Katowice, Dokołó Nr. 79.

### Ważne dla chorych wszelkiego rodzaju

Najnowszy sposób leczenia chorób, uważane dotychczas za niewyleczalne. Leczenie to jest gruntowne, gdyż te same choroby nie powtarzają się. Pod wpływem mojej kombinowanej metody organizm się oczyszcza i widocznie odradza, wyłączenie ustaje, ukazuje się zdrowa cera. 156

Sieście badanie, proste lezenie e bez trucia i operacji. Niech więc żywi nie tracą nadziei C. co cierpią, udadzą się do mnie z całym zaufaniem.

**Benedykt Jaworski**  
Królewska Huta, ulica Bytomska 24

Specjalnie na ostatki polecam **kostjumy maskowe**  
Marja Żelazkowa, Katowice Mariacka 7

Wytwórnia filmów kinematograficznych „ESPEFILM” 159  
Telefon 1121 Katowice ul. 3 Maja 2

Oddział organizacji zespołu artystycznego Przystępując z własną hr. do większej produkcji dramatów filmowych, powyższa wytwórnia w celu uzupełnienia zespołu artystycznego o t w i e r a z dnem 1 marca 1927 r.

**Nowy Kurs techniki gry filmowej.**  
pod kierownictwem reżysera Artura Twardziejewicza, realizatora „Chły za wsią”, „Cyganka Ana” i t. d. oraz reżysera A. Lawicza „LIFA” Berlin znany z obrazów „Des Hrascs und der Lebe Welten” z Esią Careną, „De Sieger” z Henry Porten i t. d.

Wszyscy adepti muszą się poddać obrębieniu filmowaniu w celu zbadania fotogeniczności

Zgł. przyjm. się w naszych biurach: Katowice, 3 Maja 2, ptr. III IIII dzien. od g. 9—12 i od 16—19. Tel. 1121

Dnia 24 lutego 1927 roku w sali **Restauracji Dancin „Oaza”** (down. Empire) w Katowicach, ulica 3-go Maja nr. 11 odbędzie się **Bal Maskowy**

Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp za zaproszeniami, 5% od obrotu na głodne dzieci. — Zaproszenia w Zarządzie „OAZA”. — Kostjumy nie obowiązują, maski do nabycia przy wejściu. 161

**D. Eszmitler - Katowice**  
**Fabryka mydeł toaletowych.**

*Moja specjalność:*

**MYDEŁKO** LAWENDEL ROMALIA DOPHUS LILIAMILCH z lwcmi

**Restauracja i Winarnia Kessel'a**  
W środę dnia 23-go bm.

**WIECZÓR KARNAWALOWY**  
dla gości stałych. Występ taneczek **Moris i Ruth**  
Strzelanie do tarczy 164

Znakomita orkiestra koncertowa i Jacobandowa. — Dziennie od godz 5 — 7 wieczorem kurs tańców najmodniejszych

Za obrazę wyrażoną p. p. Konradowi i Gertrudzie Czajłom z Hajduk Wielkich uniemożem przespraszam i odwołuję powziędnie podejrzenie.  
Stefanja Kowalk. 166

**Lekarz 167**  
chorób kobiecych i wewnętrzných  
**Zawadzki Kazimierz**  
Królewska Huta, ul. G. marjałna 12

**WSZELKIE DRUKI**  
DLA PRZEMYSŁU I HANDLU w WYKONANIEM WYKONANIU DO STARCA

**DRUKARNIA KATOLICKA S.A.**  
KATOWICE, WARSZAWSKA 58

Chcesz poprze sprawę narodową na Kresach Zachodnich  
Abonuj „Polska Zachodnia”  
Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

**Bacność!**  
Sprzedający nieruchomości w czasie inflacji!  
Wszyscy ci, którzy w czasie inflacji pieniężnej sprzedali swoją nieruchomość za bezcen, dając się zastąpić wysokością liczby marek papierowych, ze chcą dla wyrównania swej szkody się zgłosić do Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności

Katowice, ul. Klaszki 2a lub w sekretariatach w Rybniku, ul. Żorska 16 (Jerzy Suchy) w Fról. Hucie, ul. Sobieskiego 20 (Fr. Jannich) lub ul. Wolności 62 II (Dworzecki) w Nowej Wsi, ul. Stopena 4 (L. Nowak) w Murckach, ul. Rynkowa (Jakób Szlachetki), 150

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**  
Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płeczą \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**  
Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płeczą \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **marzec 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**  
Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płeczą \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_